



Echo Dnia

Nr 121 (4143) Kielce, czwartek, 1989-6-22 Rok XIX
CENA 20 ZŁ PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35003

Rekordowa kolejka w Końskich

Piętnaście lat czekania na spółdzielcze mieszkanie

Wiadomość, że w Końskich na mieszkanie spółdzielcze w budynku wielorodzinnym czeka się 15 lat wydała mi się tendencyjnie wypaczona i nieprawdziwa. A jednak zastępca prezesa Koneckiej Spółdzielni Mieszkaniowej — Zygmunt Piak — potwierdza tę informację.

W tym dużym i przemysłowym mieście budownictwo mieszkaniowe kuleje od wielu lat. Zeby ten rekordowo długi okres oczekiwania w spółdzielczej kolejce skrócić przynajmniej do średniej

wojewódzkiej wynoszącej około 12 lat, trzeba by rocznie oddawać minimum 200 lokali. Przykład bieżącej pięciolatki jest jednak najlepszym dowodem do jakiego stopnia potrzeby minimum rozmiągają się z rzeczywistością.

Na obecną pięciolatkę zaplanowano w blokach wielorodzinnych 812 mieszkań, z czego do tej pory Kombinat Budowlany ze Skarżyska, główny realizator „mieszkaniówki” w Końskich oddał 230. Na początku tego roku spółdzielnia podpisała umowę z kombinatem, że ten przekaze następnych 130 lokali i tym samym zakończy

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

„Pod świetlanym sztandarem w walce przeciwko zamętowi”

Mimo ostrego potępienia przez światową opinię publiczną wykonanych w śróde w Szanghaju egzekucji na 3 uczestnikach niedawnych prodemokratycznych demonstracji, władze Stanów Zjednoczonych zapowiedziały, iż nie planują w związku z tym zastosowania dodatkowych sankcji gospodarczych wobec Chin. „Chiny są krajem zamieszkałym przez miliard ludzi i nie można ich ignorować ani separować” — stwierdził w śróde rzecznik Białego Domu Martin Fitzwater. Rzecznik dodał, iż prezydent Bush przeżył jest sankcjom gospodarczym, gdyż — jego zdaniem — najwięcej szkody przyniosłyby one „nie winnym Chińczykom”.

W pekińskich księgarniach rozpoczęto w śróde sprzedaż broszury prezentującej oficjalną wersję niedawnych demonstracji studenckich, które wybuchły w połowie kwietnia po śmierci b. sekretarza generalnego KC KPCh Hu Yaobanga. W broszurze zawarta jest relacja z wydarzeń w okresie od śmierci Hu do 20.05 czyli dnia wprowadzenia stanu wyjątkowego w Pekinie. Wg publikacji p. „Pod świetlanym sztandarem w walce przeciwko zamętowi”, protesty studenckie były zdegenerowaniem przeistaczającym się w kontrrewolucyjną rebelię. Wkrótce oczekiwane jest wydanie 2 części, relacjonującej wydarzenia z okresu od 20.05 do 4 bm.

Drogocenne memorabilia

Na aukcji memorabiliów filmowych w Nowym Jorku sprzedano w śróde za sumę 232 tys. dolarów scenopis słynnego filmu „Obywatel Kane”. Chybaż do nosa należąca niegdyś do Marilyn Monroe poszła za 1250 dol., ale ku zaskoczeniu organizatora aukcji — firmy Christie — nie znalazła się nabywca na słynny wielokolorowy samochód marki „Bentley” należący swego czasu do nie mniej słynnych „Beatlesów”. Cena wywoławcza pojazdu wynosiła 300 tys. dol.

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania

21 bm. w gmachu KC PZPR odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania partii — PZPR, ZSL, SD oraz ruchów katolików i chrześcijan świeckich — PAX, UChS, PZKS.

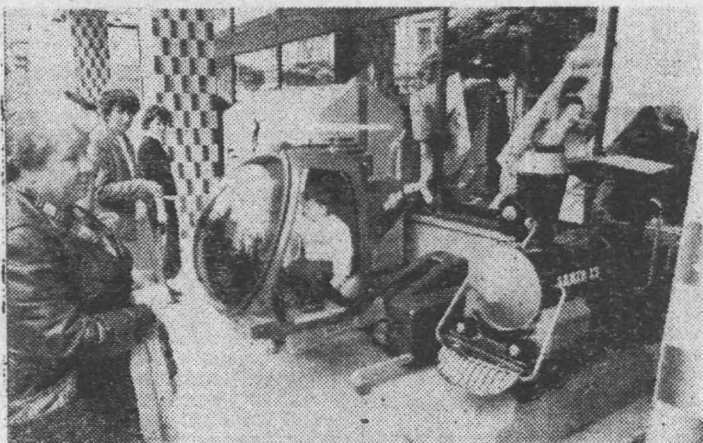
Omówiono ogólną sytuację polityczną po wyborach do Sejmu i Senatu, zasady współdziałania koalicji na forum parlamentu oraz sprawy związane z kształtowaniem najwyższych władz państwa.

Premier M. Rakowski w Kielcach: 06 700/89

Przyjechałem do „Exbudu” po pigułkę optymizmu

Przyjechałem do Kielc po szczególnego rodzaju lekarstwo, po pigułkę optymizmu — powiedział dziennikarzowi PAP Mieczysław Rakowski.

Przedsmak wydatków



Lokomotywa i helikopter cieszą dzieci przed DT „Puchatek” w Kielcach. Dla rodziców — przedsmak niemałych wydatków...
Fot. A. Piekarski



• Nuda zabroniona! • Czy znasz Góry Świętokrzyskie? • „Księga rekordów” oczekuje na kolejne wpisy • Zapraszamy do MCK



Fot. A. Piekarski

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Najdłuższe włosy w świecie

Zadziwiające praktyki hinduskiej joginki

Indie szczycą się kilkoma rekordami zapisanymi w słynnej Księdze Guinnessa. Jednym z nich jest rekord długości włosów, należący do świętego męża o imieniu Swami Pandaras z wioski Tihajadpur w stanie Madhya Pradesh. Jego włosy mierzyły 579 cm.

Wydało się jednak, że Swami Pandaras wkrótce utraci swój rekord. Tuż pod bokiem bowiem, w mieście Udždżaja mieszka również święta joginka o imie-

niu Mata Jagadamba, o jeszcze dłuższych włosach.

Wkroczyła ona na drogę ascezy i jogi w wieku pięciu lat, gdy ojciec powierzył ją mnichom w jednej ze świątyń hinduskich w Himalajach. Mnisi wychowali ją na osobę wielce religijną, która, podobnie jak wielu innych hinduskich sadhu, uczyniła ślub, iż nigdy nie zetnie włosów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

kowski, odwiedzając 21 bm. kielecką firmę „Exbud” i zapoznając się z jej planami.

1 lipca 1990 roku, a więc za 12 miesięcy zostanie oddane do użytku w Kielcach pierwsze w Polsce Centrum Kooperacji Miedzynarodowej. Wykonawcą i właścicielem tej niezwykle inwestycji jest właśnie Przedsiębiorstwo Eksportu Usług Technicznych „Exbud — Kielce”, które cieszy się doskonałą opinią nie tylko w kraju.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wizyta arcybiskupa Fiorenzo Angeliniego

Goszczący w Polsce arcybiskup Fiorenzo Angelini, przewodniczący papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, przebywał 21 bm. w Tarnowie.

Po południu w Warszawie abp. Angelini złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Tadeuszowi Olechowskiemu. Wieczorem wraz z sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski abp. Bronisławem Dąbrowskim uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami środowisk lekarskich. Gość z Watykanu został przyjęty przez prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa.

Abp. Angelini znany jest ze swego zaangażowania na rzecz pomocy polskiej służbie zdrowia. Z jego osobistej inicjatywy wiele naszych szpitali i placówek medycznych otrzymało medykamenty oraz cenną aparaturę.

na gorąco

Zycie nie potwierdza skuteczności oddziaływania systemu dotacji w odniesieniu do polityki żywnościowej. Najpełniej potwierdzają to przykłady z placów targowych. Okazuje się bowiem, iż mimo dotacji, które miały za zadanie zachęcać rolników do sprzedaży bydła i trzody chlewnej państwu, sytuacja jest akurat odwrotna. Do skupu trafiają wyjątkowo małe ilości krów i świń, klienci odczuwają dotkliwie trudności z nabyciem kartkowego mięsa i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na święto piosenki

W dniach 22-25.VI. br. w Opolu odbędzie się XXVI już Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. W amfiteatrze wznoszona jest scenografia, zaprojektowana przez Marka Sobocińskiego, której głównym elementem jest 15 kilometrów lin. Jak co roku wykonawcami scenografii są fachowcy z Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu. Na zdjęciu: omawiają oni szczegóły wykonania scenografii przy makiecie.

CAF — K. Świdorski



W skrócie z regionu

❖ Rozstrzygnięty został konkurs „Z historią na ty”, organizowany przez magazyn „Razem”. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in.: Adam Baran — student WSP w Kielcach, popularyzator historii w środowiskach harcerskich i Józef Kurońskiego z Radomia — autor książki „Nie przewidziane przygody”.

❖ We wrześniu niż w latach ubiegłych zakwitły lipy w woj. kieleckim. Wiele kwiatów jest na wiekowych lipach rosnących na dziedzińcu zamku w Bodzentynie oraz w Nowej Słupi i w parku zdrojowym w Busku Zdroju. Te stare drzewa pamiętają jeszcze czasy panowania króla Jana III Sobieskiego.

❖ Kielecki ZDZ ma rozliczne sukcesy w działalności gospodarczej. Świadczy o tym wzrost aktywności z każdym rokiem wytwarzania różnorodnych wyrobów na rynek krajowy i eksport. Za dewizy produkuje się np. wiertarki i nożyce gilotynowe do cięcia blach. Nowości to wielofunkcyjne obrabiarki do drewna.

❖ Po latach chudych, gips i jego prefabrykaty zaczynają robić karierę w budownictwie. Zakłady Gipsowe „Dolina Nidy” w Gaekach nie tylko nie mają już trudności ze zbytem swej produkcji, lecz nie są w stanie zrealizować wszystkich napływających od odbiorców zamówień. (em)

Premier na budowie Centrum Kooperacji Międzynarodowej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Ta budowa i to przedsięwzięcie — kontynuował premier — jest klasycznym przykładem, że w Polsce można osiągnąć wspaniałe wyniki w pracy, mądrze inwestować zarobione pieniądze. Zachęcam wszystkich w wątpliwych, by odwiedzili Kielce i zapoznali się z dorobkiem dyrektora Witolda Zaraska. „Exbud” jest dowodem, że przedsiębiorstwo państwowe w naszym kraju może funkcjonować, dynamicznie się rozwijać i dobrze zarabiać. Chciałoby się pomnożyć takich ludzi jacy kierują „Exbudem”. Z przyjemnością wysłuchałem też, że rząd którym kieruje tworzy odpowiednie warunki dla inicjatyw, a dyrektor Zaraska namawia mnie by przyspieszyć radykalizację reform. Po tej wizycie uważam, że trzeba wierzyć w ludzi, w ich inicjatywę, a najważniejsze jest tworzenie takich warunków aby energia tkwiąca w ludziach mogła się wyzwolić. Na tym polega postęp. Kielczanie powinni być dumni, że mają taką firmę i takiego człowieka, który nie chce jechać do stolicy.

— Czy podziela pan optymizm twórców centrum i wierzy, że w Kielcach można stworzyć ośrodek kooperacji międzynarodowej?

— Tak. Przyzwyczajaliśmy się, że Warszawa jest centrum kraju, ale nie musi być jedynym centrum. Można znaleźć przykłady: Hamburg jest jednym z wielkich centrów handlowych i gospodarczych, podobnie Monachium czy Kolonia. I to co tu się robi jest rozbijaniem stereotypu prowincji. Nie trzeba się oglądać na Warszawę i na to co tam powiedzą.

Centrum Kooperacji Międzynarodowej „Exbud” w Kielcach jest zlokalizowane w dzielnicy akademickiej przy ul. Manifestu Lipowego, przy trasie wylotowej do Warszawy. Składa się z 6 obiektów, z których główny to 14-kondygnacyjny wieżowiec na 600 stanowisk biurowych z możliwością aranżacji wnętrz wg indywidualnych życzeń, osobne pawilony to sala kongresowo-aukcyjna na 400 miejsc, sale ekspozycji towarów i sieć handlowo-usługowa. Do dyspozycji ludzi biznesu przygotowane hotele (160 miejsc), zespół odnowy biologicznej z sauną, restaurację, kawiarnię, drink-bary, sale bankietowe, ogromny parking samochodowy z biurem wynajmu samochodów „rent-car”.

Centrum będzie wyposażone w najnowocześniejsze środki łączności, własną sieć komputerową oraz telewizję satelitarną. Przy centrum będzie funkcjonować oddział banku handlowego „Exbud”, salon kosmetyczny, oddziały biur podróży oraz placówki „Lotu” i „Orbisu”.

Jak informuje dyrektor CKM „Exbud” w budowie — mgr inż. Adam Rozwadowski, cena miesięcznego wynajmu pomieszczeń biurowych, hotelowych, wraz z wyżywieniem dla jednej osoby wynosi od 4,8 do 6,5 tys. zł.

Prof. Kozakiewicz — kandydat ZSL na marszałka Sejmu

Członkowie kierownictwa ZSL spotkali się z dziennikarzami. Poinformowano ich, że ZSL za proponuje prof. Mikołaja Kozakiewicza na marszałka Sejmu.

Nie jesteśmy anarchistami — mówi L. Wałęsa Włochom

Odpowiadając na pytanie, czy nie obawia się — w związku z układem sił w parlamencie — przypadków paraliżu jego działalności, a w konsekwencji trudności z podejmowaniem decyzji przez rząd, Lech Wałęsa stwierdził w wywiadzie dla włoskiego „Messaggero”: „Są to przesadne obawy. Nie jesteśmy anarchistami i nie będzie blokady prac parlamentu. Nasi przedstawiciele poprzeczają wszystkie inicjatywy, które prowadzą do reform”.

Bezkarność rozzuchwała

Pojętni uczniowie recydywisty

akcji, a mimo to nigdy nie wpadli. Nie świadczy to najlepiej o tamtejszych stróżach porządku, gdyż o złodziejsko-pijackich wyczynach szajki wiedziało bardzo wielu ludzi (podkradano im nawet zamelinowaną w rowie melioracyjnym wódkę) nie wiedzieli tylko... milicja. Ta bezkarność spowodowała, że szajka stawiała się coraz bardziej bezczelna. Zaczynali razem, w całej grupie, później dzielili się i działali już w różnych układach. Po trafili obrobić butik na ponad milion, ale nie gardzili też napadem na dom inwalidki, aby zrabować trzy kilo kawy. Napadniętych ostrzegali, że nie

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wędlin. Z kieleckich sklepów mięsno-wędliniarskich znika do słowno wszystko w ciągu kilku godzin. Śmieszają i denerwują zapisywane kredy tablice, na których personel sklepu informuje, iż posiada w „sprzedaży” 10 kg parówek, 8 kg szynki wieprzowej lub 15 kg schabu. Towar kupują więc ci, którzy mają czas i cierpliwość. Co będzie dalej? — nie możemy do czekać się odpowiedzi na to pytanie.

Pozostają więc bazy — wolny rynek. Raczej chciałoby się powołać. Ale przecież trzeba coś powiedzieć zwariowany rynek, jeść?

Tutaj bowiem cenowe szaleństwo nie zna granic. Bez żadnego uzasadnienia, z tygodnia na tydzień, rosną ceny mięsa, podrobów. W miniony wtorek na kieleckim targu żądano za schab 3.200 zł, żeberka aż 2.000 zł. „Nie wiedzą już ile brać” — dogadywali oburzeni klienci. Oczywiście — my klienci — nie mamy żadnego wpływu na ceny. Możemy więc sobie tylko pogadać. Bazarowa sprzedaż mięsa miała być w założeniu zorganizowana dla rolników, którzy chcą pozbyć się nadwyżek hodowlanych. Tymczasem wolny rynek mięsny opanowali całkowicie handlarze. Władzom handlowym widocznie wygodniej jest udawać, że tego nie widzą.

Lato z Echem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cza o wadze 7.40 kg. I oto już u progu letniego sezonu znów gościliśmy pana Wiesława w redakcji. Jak się okazuje pobit własny rekord. Złowił bowiem sandacza (na zdjęciu) o wadze 7,8 kg.

Podobnie jak w roku ubiegłym i tym razem rekordowych rozmiarów drapieznik został złowiony na zalewie w Sulejowie. Kielecki wędkarz łowił ryby w swym ulubionym zakątku zalewu. Sandacz połaskomił się na żywcza (uklejkę) późną nocą a żyłka nr 0,3 wytrzymała bez trudu zmagania z drapieżką. Gratulujemy panu Odo ponownego wpisu do księgi rekordów „Echa Dnia” i czekamy na następne zgłoszenia od wszystkich wędkarzy.

Niekoniecznie w górach i nad morzem...

...można fajnie przeżyć wakacje. Tym bardziej, że ceny są dzisiaj takie, że... sami wiecie. Więc może w mieście? Gdzie?

Jak już informowaliśmy, Kielce będą w tym roku miastem młodzieży: od 29 czerwca do 15 lipca przyjedzie do nas prawie dwa tysiące młodzieży w ramach festiwalu harcerskiego. Będzie mnóstwo ciekawych imprez, m.in. w amfiteatrze na Kadzielnę, które warto obejrzeć. Ledwie zakończy się festiwal, już będziemy gościć 10 tys. młodych sportowców, którzy w woj. kieleckim wezmą udział w XVI Ogólnopolskiej Spartakiadzie.

dzie Młodzieży. Od 27 do 30 lipca w mieście będziemy świadkami finałów ośmiu dyscyplin sportowych, m.in. na nowo budowanym stadionie leśnym na Pakoszu.

Młodzież miejscowa oraz przyjezdna musi się gdzieś „wyżyć”. Dlatego też postanowiono na stadionie międzyszkolnym przy ul. Prostej organizować centralną dyskotekę, a w pozostałych placówkach kulturalnych Kielce — wiele atrakcyjnych imprez. Ciekawe oferty zgłosiły m.in.: Okręgowa Instytucja Rozposzczehniania Filmów (kino „NON STOP” w „Robotniku”), Wojewódzki Dom Kultury, Młodzieżowe Centrum Kultury oraz pozostałe kluby i domy kultury.

Coś dla turystów

W porozumieniu z PTTK, zapowiadamy ciekawe propozycje wycieczek rowerowych i pieszych, organizowanych przez tę organizację. Oto oferty na najbliższe dni:

● Świętokrzyski Klub Turystyki Kolarskiej „Kigari” w Kielcach zaprasza 25 bm. na kolejne wycieczki rowerowe: I — 25 bm.: Kielce — Kostomłoty — Bugaj — Obłęgorek — Niedzwiedź — Perzowa Góra — Strawczyn — Kielce (55 km); II — Kielce — Bilcza — Brzeziny — Nida — Wolica — Tokarnia — Mosty — Zeleżowa — Szwecze — Kielce (72 km). Spotkanie z przewodnikiem o godz. 9.30 na rogu ulic — Sienkiewicza i Leśnej.

● Oddział Św. PTTK w Ostrowcu Św. zaprasza 25 bm. na wycieczkę rowerową na trasie: Czarna Głina — Ostrowiec. Spotkanie z przewodnikiem PTTK przy oddziale PTTK, al. 1 Maja o godz. 10.

Oferta na dziś

● Młodzieżowe Centrum Kultury w Kielcach, ul. Słowackiego 23, zaprasza dziś o godz. 11.30 na inaugurację cyklu spotkań pn. „Zegnaj szkoło — 24 bm. już wesoło”. Przewidziano m.in. przedstawienie teatralne pt. „Coś tam w lesie huknęło”, otwarcie wystawy pn. „Blizy teatru”, projekcję bajek (wideo) oraz o godz. 18 — dyskotekę. Zapraszamy.

wiadomo jak długo trwałaby działalność szajki, gdyby nie przypadek. Otóż funkcjonariusz „drogówki” zainteresował się samochodem, który wjechał w ulicę jednokierunkową „pod prąd”. Być może skończyłoby się na mandacie, ale nagle z samochodu zaczęło uciekać czterech mężczyzn. Jednego ujęto i wtedy stwierdzono, że wóz jest wyładowany alkoholem, pochodzącym, jak się później okazało, z włamania do sklepu w Grabowicy, w woj. kieleckim. Wówczas sprawę przejął wydział dochodzeniowy — śledczy WUSW w Kielcach. Tu starannie przeprowadzono śledztwo i ujęto całą szajkę, skrupulatnie odtwarzając jej dwuletnią przestępczą drogę.

Teraz w areszcie pojętni uczniowie Balesława C. jakby zupełnie zapomnieli o przysięganej sobie niegdyś „szajce” i znowie milczą, „sypia” się i obrzucają nawzajem oskarżeniami bezlistości. R. PUCH

Co warto wiedzieć o przepisach celnych

Rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel informuje:

● Od 1 lipca br. Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii zwiększa cła na niektóre towary wywożone z tego kraju przez turystów. I tak 300-proc. cłem (licząc w cenach obowiązujących w Bułgarii) obciążono świeże, jak i przetworzone, inne tłuszcze, ryby i ich przetwory, owoce i warzywa zarówno świeże jak i przetworzone, kryształ, maszyny do szycia, motocykle, motorowery, rowery oraz materiały fotograficzne; utrzymano 200-procentowe cło na wiertarki i szlifarki, nakrycia stołowe, ze stali nierdzewnej i telewizory kolorowe. Towary inne niż wymienione oraz upominki można wywozić bez cła, jeśli ich łączna wartość nie przekracza 100 lewów. Za towary przekraczające tę wartość obowiązuje cło w wysokości 300 procent.

● Polskim turystom udającym się do ZSRR, jak również biurom podróży, przypomina się, że sumy w gotówce do 60 rubli należy przy przekraczaniu radzieckiej granicy udokumentować przedstawiając źródło ich pochodzenia — książeczka walutowa, kwity bankowe. Dość często zdarza się, że organiza-

torzy wyjazdu zapominają o tym przepisie i nie wystawiają odpowiednich dokumentów, co komplikuje odprawę celną na granicy radzieckiej.

● Wprawdzie niewielu polskich turystów udaje się do Meksyku, ale ci, którzy wyjeżdżają do tego odległego kraju, muszą wiedzieć, że tamtejsze władze zastrzegły kontrolę bagażu obcokrajowców, w celu niedopuszczenia do wwozu artykułów żywnościowych. Ich przywóz jest zabroniony do tego kraju ze względów sanitarnych. Warto jednocześnie pamiętać, że surowo zabroniony jest również przywóz maku w ziarnach traktowanego w Meksyku jako narkotyku.

● Dla wygody klientów, którzy przywożą z zagranicy do Polski samochody osobowe Główny Urząd Cel informuje, że nie ma potrzeby dostarczania samochodu do urzędu celnego, w którym zatwierdzona jest ostateczna odprawa celną. Wystarczy list przekazowy z urzędu celnego znajdującego się przy granicy, a więc tam gdzie klient dokonywał odprawy celnej wjeżdżając do kraju, konieczne jest także posiadanie dowodu zapłaty za cło. (PAP)

Prawie dwa lata grasowali na terenie sześciu województw aby wreszcie wpaść w kielce. „Pracowali” w Nowej Hucie, gdzie mieszkali w hotelu robotniczym, a że pochodzili z tej samej miejscowości w okolicy Tarnowa, więc trzymali się razem. Ale tak na dobre pomógł im się zorganizować Bolesław C. (45 lat), doświadczony już recydywista, który postanowił „przeszkolić” w przestępczym fachu młode pokolenie. Zwerbował więc czterech młodzieńców, w wieku od 17 do 19 lat, a szkolenie było krótkie i nieskomplikowane; kradli samochody i szybko przemieszczając się z miejsca na miejsce bierzemy co i gdzie się da. Szczególnie upodobał sobie włamanie do sklepów z alkoholem, gdyż mimo młodego wieku wprost przepadał za mocnymi napojami. Do jednego sklepu włamali się kilka razy pod rząd, zawsze po dostawie towaru, byli zalani przed i po

„Telefon zaufania” 433-48

Na problemy — psycholog!

Już ponad dwa lata w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu dla Nerwowej i Psychicznej ChOROBY w Morawicy k. Kielce czynny jest „telefon zaufania”. Dyżurujący przy nim psycholodzy udzielają wszystkim zainteresowanym niezbędnych porad i pomocy w sytuacjach kryzysowych, trudnościach osobowościowych, problemach rodzinnych i wychowawczych, uzależnieniach. „Telefon zaufania” czynny jest codziennie, w godz. od 14 do 7, a w dni wolne od pracy — całą dobę. Numer 433-48. (f)

Skąpy „Pewex”?

Kawałek przyzwoitego rynku starachowiczanie mogą obserwować tylko w jednym sklepie. Jest to „Pewex” przy ulicy Marszałkowskiej. Tutaj wszystko jest w najlepszym gatunku. Inny świat niż ten, który spotyka się na co dzień. Dobrze wrażenie trwa jednak bardzo krótko i czar pryska natychmiast po opuszczeniu tego handlowego rajku.

Od razu wpadamy w dziury potłamanego chodnika, a potem trzeba bacznie uważać, aby nie ubrudzić obuwia w błotnistych kałużach pewakowskiego parkingu. Budzi on zdumienie wszystkich klientów tej ekskluzywnej, skądinąd, firmy. Taki parking można by tolerować jako miejsce postojowe furmanki przy punkcie skupu trzody chlewnej w jakiejś zapadłej dziurze. Ale wyboru nie ma, ruchliwa w tym miejscu ulica Marszałkowska uniemożliwia parkowanie wozów na jezdni. Trzeba pchać się z samochodami w błoto.

Taki stan trwa od lat. Czy „Pewexu” nie stać na przekazanie trochę grosza na urządzenie przyzwoitego parkingu dla swych dolarowych klientów? (an)

Polskie Państwo Podziemne

Wykus - Wąchock 24-25 VI 1989

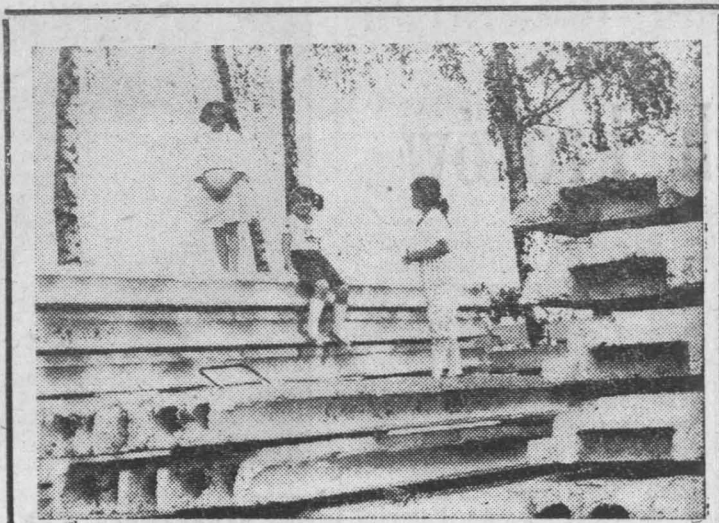
Tegoroczne spotkanie żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” i I bat. 2 pp Leg. AK „Nurta” oraz ich przyjaciół z całej Polski przybiera szczególnie uroczysty charakter. Będzie ono bowiem poświęcone 50 rocznicy powołania do życia Polskiego Państwa Podziemnego. Rozpocznie je w Starachowicach w sobotę 24.VI. w godzinach przedpołudniowych sesja popularnonaukowa na ten temat organizowana przez tamtejszy oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Autorami odczytów będą: doc. dr hab. Tomasz Strębszy, dr Marek Ney-Krawiec i doc. dr hab. Zdzisław Witebski.

W godzinach popołudniowych tego dnia żołnierze Armii Krajowej z całej Polski zbiorą się na uroczysku Wykus w Górach Świętokrzyskich, gdzie o godz. 18 ks. biskup dr Edward Materski, ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej odprawi uroczystą mszę św. połową w intencji sp. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” i jego poległych żołnierzy. Tam też odbędzie się Apel Poległych.

Wieczorem zapłonie partyzanckie ognisko.

W niedzielę, 25.VI., o godz. 10 przed kolegiatą zabytkowego klasztoru oo Cystersów w Wąchocku odbędzie się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu „Charyzmaty” z Warszawy.

O godz. 11 ks. biskup dr Zbigniew Kraszewski, sufragani diecezji warszawskiej, żołnierze Armii Krajowej i krajowy duszpasterz kombatancki odprawi uroczystą mszę św. połową w intencji poległych w czasie wojny i pomordowanych po niej żołnierzy i działaczy polskiego podziemia. W czasie mszy zostanie poświęcony pomnik Polskiego Państwa Podziemnego, którego autorem jest żołnierz



Przynajmniej mamy się gdzie bawić...

Fot. Tadeusz Szmidt

Bawić i uczyć

Dziewczęta z Nieprzetartego Szlaku

Po jednej stronie malowane płótno imitujące las. Po drugiej zachwycione maluchy. Usta szeroko otwarte, a na scenie cudeńkar: Czerwony Kapturek, Wilk, Gajowy. Zachwyt zamienia się w zdumienie, bo nikt tu nikogo nie pożera. zaś

fabuła znacznie odbiega od klasycznej wersji. Bohaterowie chórem recytują: „Nie strasz zwierząt, nie hałasuj, cisza przywilejem lasu”, „Nie rozpalać w lesie ognia, bo las płonie jak pochodnia”, „Nie wyrządzać w lesie szkody, chronić las, chronisz przyrodę”.

Wilka bolą zęby — i to jest cały witz. Cierpi, wyje (zamiast straszyć), leje izer. Jak uniknąć losu nieszczonego drapieżnika? Ano — śpiewają o tym wspólne aktorzy i dzieci: „Weź proszek lub pastę, weź szczotkę i wodę, i szoruj tym zęby od nosa po brodę”.

Cóż to za dziwna bajka? Bajka dydaktyczna — po prostu. A dydaktyka bardzo profilaktyczna, trzeba przyznać.

To miłe dla obu stron spotkanie odbyło się w „radoskórowskim” Przedszkolu nr 1. W bajeczne role wcieliły się dziewczęta z harcerskiej drużyny „Korczakowców”. Zespołem opiekują się instruktorki: haremistrz Polski Ludowej, Halina Bernat i podharemistrz, Renata Kaczor. Oto co mówią o swej pracy:

— Jesteśmy z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radomiu. Odwiedzamy przedszkola i domy dziecka, dając spektakle dla najmłodszych. Także dla dzieci specjalnej troski. Wszystkie dziewczęta są uczennicami Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 3. To przyszłe kucharki i krawcowe, pracownice dziewiarstwa. Uczą się i działają społecznie. Przy naszych skromnych możliwościach to duży wysiłek. Na szczęście pomaga nam sporo radomski teatr, no i przede wszystkim możemy liczyć na życzliwość wspaniałych ludzi. Kierowniczka ośrodka, p. Irena Łozicka, jest naszym dobrym duchem, p. Marian Młodawski pracuje z dziewczętami nad repertuarem. Bez nich byłoby trudniej.

— Dlaczego takie, nieco dziwne, bajki?

— Bawić z pożytkiem — to nasze hasło.

— Działacie tylko w Radomiu?

Inicjatywa mgr. A. Kołodziejczyka

Zająć „pole niczyje”

W marcu br. na posiedzeniu Prezydium Rady Miejskiej PRON w Starachowicach mgr ANDRZEJ KOŁODZIEJCZYK, socjolog zajmujący się badaniem środowisk młodzieżowych przedstawił propozycję utworzenia w tym mieście świetlicy socjoterapeutycznej dla dzieci zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

— Czy jest szansa na zrealizowanie tej inicjatywy? — pytam inspektora oświaty i wychowania Urzędu Miejskiego, mgr. Hieronima Przełomskiego.

— Inicjatywa mgr. Kołodziejczyka zyskuje coraz więcej zwolenników i nabiera wyrazistych kształtów. Poza PRON otrzymała pozytywną opinię Komisji Oświaty MRN i znalazła się w programie pracy z młodzieżą jak i ma przyjąć czerwcową sesję MRN. Mam nadzieję, że po wa-

kacjach świetlica socjoterapeutyczna stanie się faktem.

— Jakże mają być zadania nowej placówki wychowawczej?

— Ma ona wypełniać lukę jaka istnieje w systemie instytucji oświatowo-wychowawczych, które nie potrafią poradzić sobie ze zjawiskiem, mającym, niestety, tendencję wzrostową, niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży. Na przykład trudności z zaadaptowaniem się do sytuacji w szkole przeżywa ponad 500 starachowickich uczniów, blisko 500 ma problemy z funkcjonowaniem w rodzinie. To niedostosowanie może przejawiać się w takich zjawiskach jak narkomania, alkoholizm itp. Szkoła jest w zasadzie na tym polu bezradna, dom rodzinny też nie zawsze potrafi stawić skutecznie czoła. Świetlica socjoterapeutyczna ma zająć to pole niczyje.

— Czy będzie w stanie?

— Doświadczona w tej dziedzinie, zdobyta przez kilka ośrodków w kraju są zachęcające. Przede wszystkim niezbędne jest nawiązanie kontaktu psychicznego z dzieckiem. A więc potrzebni są wytrawni specjaliści psychologów i socjologów. Takich w Starachowicach, na szczęście, mamy. Jest to kadra z Poładni Wychowawczo-Zawodowej. Zająć w świetlicy mają resocjalizować oraz działać profilaktycznie. Będą opierać się na różnorodnych formach i metodach oddziaływania w grupach terapeutycznych. Planowana jest pomoc w nauce i organizowaniu wolnego czasu. To wszystko ma się odbywać przy utrzymaniu kontaktu ze szkołą i opiekunami prawnymi dziecka.

— Kto ma stworzyć materialne podstawy działania świetlicy socjoterapeutycznej?

— Tzw. etaty przydzieli Kuratorium Oświaty i Wychowania. Baza lokalowa, przynajmniej w pierwszej fazie działania, będzie stanowić świetlica TPD przy ul. Czerwonego Krzyża.

— Byłaby to pierwsza tego rodzaju inicjatywa na Kielecczyźnie.

— Istotnie, Starachowice przecierają tu szlaki dziewczę i z tego chociażby względu jest to zadanie pasjonujące. (an-no)

Cierpieć dalej?

W Kielcach nie tylko kradną i okradają samochody, ale także niszczą je po chulihańsku. W osiedlu Nowotki nieznanymi (do czasu) sprawca z lubością obrzuca jaskami pojazdy stojące na parkingu. Jajko ciśnięte z wysokiego piętra czyni widocznym znak na karoserii i grozi wybić szybę.

Któręś nocy nieznanemu pirat z wyciem silnika pedził i manewrował wśród gęsto ustawionych samochodów. Poważnie zniszczył jedno z aut.

Wobec takich zagrożeń fraszka są obyczajne nowobogackich, polegające na zadawaniu szysku przy wjeżdżaniu do osiedla. Trąbi się, żeby zwrócić uwagę znajomej osoby, alarmując „przy okazji” innych, spragnionych ciszy mieszkańców.

Ta skarga płynie sobie a muzom. Jak ujawniono, w Polsce dzielnicowi MO nie mają czasu zajmować się sprawami porządkowo-karnymi, ponieważ rocznie przeprowadzają pół miliona tzw. wywiadów dla potrzeb samych tylko komorników i wojska. Cóż, pocierpimy dalej. (AM)

FSC ma... gejzer

Swego czasu modne było opracowywanie sążnistych programów oszczędnościowych. Chodziło oczywiście o racjonalizację gospodarowania. Widocznie jednak moda na oszczędzanie przemigła z wiatrem, skoro można obserwować takie obrazy jak ten w pobliżu stacji CPN przy ul. Bema w Starachowicach.

Z otwartej studzienki kanalizacyjnej wydobywa się od wielu miesięcy gejzer gorącej pary. W kanale biega oczywiście przewody rurociągu ciepłowniczego, którego właścicielem jest niechybnie pobliska Fabryka Samochodów Ciężarowych. Ta ostatnia od lat narzeka na deficyt kalorii do ogrzewania hali i procesów technologicznych.

Może zamiast biadolić, warto by podjąć trud dobrej izolacji ciepłowniczych rurociągów, a tym samym przerwać ogrzewanie powietrza atmosferycznego. (an)

Worek żyta za legitymację

Każda organizacja społeczna musi mieć członków, bo inaczej nie byłaby organizacją. Musi mieć też pieniądze na działalność organizacyjną. Za przynależność płaci się wpisowe i składki. W przypadku formacji spółdzielczych składki nazywa się udziałami. Wysokość ustala się według różnych kryteriów, mierników i przeliczników. Na przykład gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” wprowadziły niedawno udziały członkowskie równe cenie 100 kg żyta. Gdyby tę składkę uiszczano w naturze, roczne wpływy z tytułu udziałów kieleckiego WZGS wynosiłyby około 13 tys. ton zboża, bowiem we wszystkich 58 GS zrzeszonych jest ponad 127 tysięcy osób, a w tej liczbie prawie 49 tys. kobiet. (st)

Ministerstwo dziwnych kroków

Zupełnie jak z Mroźką. Kiedy uzyskanie telefonicznego połączenia z jednej do drugiej dzielnicy wymaga przynajmniej kilkunastokrotnego wykręcenia numeru, a oczekiwanie na międzymiastową przypomina czekanie na Godota, Ministerstwo Transportu, Żeglugi i Łączności obiecuje, że już za chwilę, bo w latach 1991–1995, dwa miliony oczekujących na telefon zostanie usatysfakcjonowanych, a potem do 2000 roku jeszcze dalsze 3,5 miliona obywateli. Mało tego — wyremontowane i zmodernizowane zostaną również stare centrale o łącznej pojemności ok. pół miliona numerów. Doprawdy ręce same składają się do oklasków, tyle tylko że tych oklasków jakby nie słychać. Ludzie, doświadczeni wielokrotnymi obietnicami zbudowania drugiej Polski i mieszkań dla wszystkich obywateli już w latach 90. — po prostu nie wierzą. I trudno im się dziwić!

Większe zaufanie mają do propozycji amerykańskiego konsorcjum Pingie i Balag, które obiecuje 4 mln telefonów w cza-

nie znacznie krótszym. Zaufanie podbudowane zresztą życiowym doświadczeniem, które uczy, że jeśli zachodnie firmy zabierają się np. do budowania hoteli — to nie tylko wykonują je w terminie, który oszczędza polskiego obserwatora, ale robią to solidnie i w światowych standardach, czyli akurat odwrotnie do naszej rodzimej praktyki. Dlatego ludzie nie chcą wierzyć, że to tylko do manifestacji swojej nieufności do resortowych zamierzeń. Ale któż może wiedzieć lepiej niż ministerstwo?

Ministerstwo wie natomiast, że „Polak potrafi” taniej, bardziej ekonomicznie, równie solidnie i nowoczesnie. I chociaż przyznaje, że realizacja tak ambitnych zamierzeń to „zadanie ogromne, złożone i trudne, wymagające ścisłej współpracy kilku resortów i wspólnego pokonania wielu przeszkód” (cytat ze „Stanowiska ministerstwa w sprawie łączności w latach 1991–95”) — wierzy głęboko, że słowa dotrzyma.

No cóż, wiara też rzecz ważna, nie mniej ważne jest jednak to, na jakich przesłankach się ona opiera. W tym konkretnym przypadku przesłanka, jak się wydaje, jest jedna: ministerstwo „ma mieć”. Ma mieć nowoczesne centrale, kable, łącza, sprawnie działające służby itp., itd. Jak już będzie mieć to wszystko (co zresztą wykonają nasze dzielne rodzime przedsiębiorstwa, które do tej pory — a było to dyżurne tłumaczenie resortu, dlaczego sytuacja z telefonami jest tragiczna — nie nadążały nawet z dostawami na potrzeby remontowe i modernizacyjne) wtedy my sami nie za 2 mld dolarów, które chcą Amerykanie, ale zaledwie za 370 milionów zrobimy to samo.

Specjaliści podobno wiedzą lepiej, chociaż sami też jakby się ze sobą nie zgadzali! Sprzecznosci rodzą się zresztą znacznie poniżej owych „księżykowych cyfr”. Dyrektor wojewódzkiej Poczty Polskiej, Telegrafu i Telefonu w Warszawie — Kazimierz Cwik, zapytany przez „Życie Warszawy” w jaki sposób zamierza zainstalować 70 tys. nowych telefonów w stolicy, stwierdza bez zędaty: „... wykonanie tego zadania będzie możliwe dzięki skierowaniu około siedmiuset żołnierzy i funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych”. Na razie, odnosząc problemy dyrektora Cwika do ambitnego dwumilionowego zamierzenia resortu proponuje, by jak najszybciej minister Kamiński powstrzymał szefa MON przed dalszym „rozformowywaniem jednostek wojskowych”. Wychodzi bowiem na to, że rozbrojenie zaszkodzi telefonizacji.

Niejasna też do końca jest kwestia ostatecznej decyzji w sprawie całego programu. Z jednej strony bowiem ministerstwo, podpierając się decyzją KERM, twierdzi, że sprawa jest już przesądzona i to my sami (bez ingerencji obcych sił) uzdrawimy sytuację w polskiej telefonii — z drugiej zaś, o czym informuje „Polityka”, wicepremier Janusz Patorski zupełnie niedawno zapewnił, że oferta amerykańska, bardzo do tej pory niekonkretna, zostanie uzupełniona i powtórnie rozpatrzona. Czyżby lewica nie wiedziała co robi prawica? Wszystko możliwe.

Jeszcze w grudniu ub. roku podjęta miała być decyzja w sprawie budowy międzynarodowej centrali obsługującej firmy zagraniczne (ok. 100 tys. numerów). Już wtedy słyszalam w ministerstwie, że i tak będzie to decyzja spóźniona. Dzięki Bogu dziś mamy początek czerwca, a w resortcie ciągle mówią, że „wybranie zachodniej firmy, która centralę zainstaluje, jest sprawą naprawdę niecierpiącą zwłoki”. I jak tu uwierzyć w te miliony telefonów i cudowny rok 1995, który to — jeśli wierzyć ministerstwu — zapewni nam „odmianę ma polskie, gospodarcze obyczaje”? Na wszelki wypadek niech mi minister Kamiński wybaczy, ale ja to między bajki kładę!

ALDONA LUKOMSKA



Kapelusze, kapelusze...



Gdy pięknym panom znudzą się okulary słoneczne, z powodzeniem zastąpić je mogą... kapelusze. Projektanci zaproponowali na nadchodzące lato tak duże, że doskonale chronią od słońca. Przypomną one, że są bardzo twarde, romantyczne, fantazyjne i dodają właścicielce wiele uroku i kobiecości. Tylko czy są praktyczne na dzisiejsze czasy? CAF

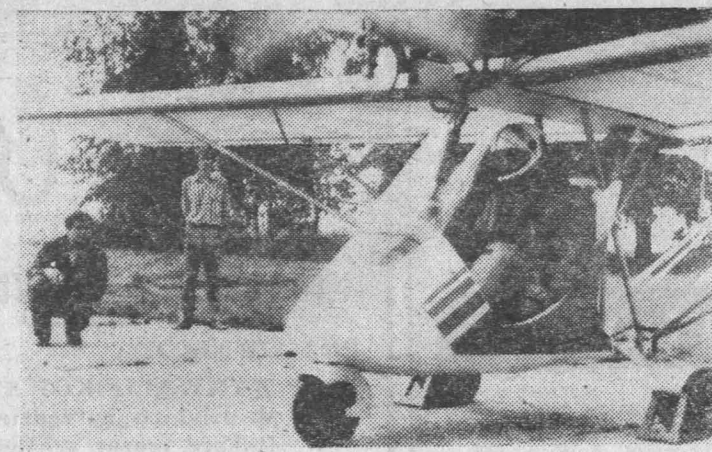


Pasywność i oczekiwanie

(Korespondent z Pragi)

Wśród członków partii w Czechosłowacji rodzą się obawy związane z rozwojem sytuacji w Polsce i na Węgrzech. Milos Jakes na ostatnim plenum KC KPCZ poinformował o przebiegu powojennej przeprowadzki i indywidualnych rozmowach z członkami i kandydatami partii, którzy z nich nie wiedzą co sądzić o dalszym rozwoju socjalizmu i stosowaniu zasady kierowniczej roli partii. Pojawiają się także próby wykorzystania starożytnych metod rządzenia i poszukiwanie nowych dróg rozwoju, do oczerniania partii i całego okresu budownictwa socjalistycznego, do negowania wartości socjalizmu i jego perspektyw. W szeregach partii, której dominuje wyczekiwanie do pasywności, Czechosłowacka partia ma też problemy z rekrutacją. Nikt nie napływa do partii, a młodzież do niej szeregów, pojawiają się przypadki rezygnacji z członkostwa.

Plenum Komitetu Centralnego formalnie poświęcone było postępowi naukowo-technicznemu i kompleksowo maszynowemu, ale w rzeczywistości zajęło się obecną sytuacją polityczną i gospodarczą kraju, a także zmianami kadrowymi. Dominowało uczucie zniechęcenia i niezadowolenia z powodu pogłębiających się dysproporcji i destabilizacji w gospodarce. Decyzje podjęte w celu poprawy zachwiania równowagi rynkowej przyniosły tylko częściowe rezultaty. Budżet państwa w ubiegłym roku nie zamknął się z deficytem jedynie dlatego, że podjęto ostre przedsięwzięcia oszczędnościowe, sięgnięto do rezerw i po kredyty zagraniczne. Obecne zadłużenie Czechosłowacji wynosi 6,7 mld dolarów USA. Jego spłaty pochłania rocznie 10 proc. dochodów z eksportu do krajów wysoko rozwiniętych. Nie jest więc o-



CSRS. Nowy ultralekki samolot „IK-2 Snipe”, wyprodukowany w praskich zakładach lotniczych Letnany z przeznaczeniem do prac w rolnictwie i leśnictwie, przechodzi obecnie pierwsze próby w powietrzu. CAF — CTK

Brazylijskie sukcesy w handlu zagranicznym

Według zweryfikowanych danych, Brazylia uzyskała w ubiegłym roku 19,1 miliarda dolarów dewizowej nadwyżki w swoim bilansie obrotów handlu zagranicznego. Po raz pierwszy od szeregu lat przyniosło to 144-milionowemu państwu Ameryki Południowej istotną ulgę w spłacie zadłużenia zewnętrznego, największego na świecie. Osiągnięcie tak wysokiego dodatniego saldo (w bieżącym roku kształtuje się ono dla Brazylii jeszcze korzystniej — wynika to z danych za I kwartał) było możliwe w drodze ograniczenia o kilka procent importowych zakupów i dużego wzrostu eksportu, który osiągnął wartość 34 miliardów dolarów. Ponad 71 proc. brazylijskiego eksportu składa się dziś z towarów przemysłowych (łącznie z półfabrykatami; na gotowe wyroby przemysłowe przypada 57 proc. eksportu). Do najważniejszych pozycji eksportu Brazylii należą wyroby hutnictwa żelaza i stali (kraj ten zajmuje obecnie miejsce w pierwszej dziesiątce światowych producentów stali), dalej — statki morskie, samochody osobowe i ciężarowe, samoloty, następnie — soja, kawa, rudy żelaza i rudy manganu. (PAI)

Cztery miesiące na radzieckiej antenie radiowej

Halo, tu „Magazyn Grodzieński”...

W obwodzie grodzieńskim Białorusi mieszka ponad 300 tysięcy Polaków. Od blisko czterech miesięcy — konkretnie od 21 lutego br. — lokalna rozgłośnia radiowa nadaje dla nich specjalną, cotygodniową audycję w ojczystym języku. Ten 30-minutowy wtorkowy program zyskał sobie już wielu przyjaciół.

„Magazyn Grodzieński” — taką bowiem nazwę wybrano w wyniku ogłoszonego dla radiolubnych konkursu (inne proponowane to „Nad Niemnem”, „Ognisko”, „Zrodleko”) — jest bardzo urozmaicony. Aż gdzieś bierze, że w półgodzinnej ledwie audycji mamy kąsek literacki, klub rozrywki „Relaks”, kurs języka polskiego, wiadomości o współpracy białorusko-polskiej, zabytkach, historii, gospodarce... Obszerna część programu poświęcona jest wsparciu polskiego, kulturalnego ruchu amatorskiego; jest nawet koncert życzeń.

Upowszechnienie znajomości języka ojczystego wśród białoruskich Polaków — szczególna troska naszych ziomków — jest serdecznie wspierane przez radzieckie władze republiki. Obwodowy komitet KPZR opracował nawet specjalny program działania w tym względzie, realizowany w pełni i konsekwentnie. Przy miejscowym oddziale Funduszu Kultury założono bardzo aktywne Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza; w Lidzie działa Klub Miłośników Kultury Polskiej; w 40 kółkach przyszkolonych i przyzakładowych blisko tysiąc osób uczy się polskiego. Od przyszłego roku akademickiego przewiduje się kształcenie na poziomie wyższym nauczycieli języka i historii literatury polskiej. Wypytani przez Stowarzyszenie im. Mickiewicza absolwenci miejscowych szkół wydają zapewne niebawem na studia pedagogiczne do Warszawy i Krakowa.

Polskojęzyczny program radiowy staje się w tej sytuacji czymś bardzo ważnym, swego rodzaju centrum polskości na Białorusi, znakomitą formą kontaktową. Warto dodać, że jest on w ogromnej mierze realizowany siłami społecznymi: na etacie „Magazynu” zatrudniony jest tylko jeden dziennikarz — pan Włodzisław Małachukiewicz. Wspierają go wykładowcy miejscowych instytucji (rolniczego i medycznego), a także polska młodzież akademicka i pracownicy grodzieńskich zakładów; oczywiście, wszyscy oni biegle władają językiem ojczystym. To dzięki ich entuzjazmowi polskie słowo brzmi na falach białoruskiego radia, budząc radość i poczucie wspólnoty. (KAB)



W Josnej poświęconie księżycy przekonałem się, że błędnie oceniałem kształt wyspy. Kiedy obserwowałem ją z rafy, jej południowe kontury ginęły w porannej mgie. Równina u podnóża góry biegła wprawdzie dookoła wyspy, tu jednak była o wiele wyższa niż na wschodzie. Co więcej, na północnym brzegu opadała łagodnie ku morzu, lecz wprost przeciwnie. Mogło to oznaczać tylko jedno — że od południa góra kończy się strątem stokiem wpadającym do laguny, może nawet urwiskiem. Myliłem się również co do samej góry, choć patrząc z rafy nie mogłem przewidzieć, że nie tworzy ona gładkiego stożka. Dopiero stąd dostrzegłem przecinającą ją gigantyczną rozpadlinę, bez wątpienia pozostałość po czasach, gdy północna część góry zniknęła w morzu. Praktyczny wyraz takiej konfiguracji terenu sprowadzał się do tego, że jedyną drogą ze wschodu na zachód wyspy wiodła przez wąską równinę od południa, szeroką na co najwyżej sto dwadzieścia jardów.

Minał kwadrans, a księżyc ani myślał skryć się za chmurami. Uznałem więc, że trzeba się zbierać. W jasnym świetle było bez różnicy, w którą stronę się skieruję, wobec czego postanowiłem iść dalej. Pomstowałem na księżyc, ile wlezie. Złorzeczyłem mu i wymyślałem od najgorszych. I choć naraziłem się pewnie połam i tekściarzem z Tin Pan Alley, to z pewnością odkupiłem swoje winy, gdy dwie minuty później przepraszałem tenże sam księżyc z całego serca.

Złogalem się właśnie na zdartych łokciach i kolonach, z głową uniesioną jakis dziecinniej cali ponad ziemię, gdy na tej samej wysokości, niecałe dwie stopy przed sobą, ujrzałem nagle drut. Nie zauważyłem go wcześniej, bo był pomalowany na czarno. Farba oraz fakt, że przeciętnie go tak nisko i to na stalowych, nie izolowanych szpiłkach, świadczyły, że jest to staromodna instalacja alarmowa, nie przewodząca śmiertelności prądu.

Odczekałem bez ruchu dwadzieścia minut, aż księżyc skryje się za chmurami, po czym wstałem sztywno, przeszedłem nad drutem i znów się położyłem. Teren po mojej prawej ręce wyraźnie opadał do podnóża góry, dlatego też tory kolejowe wporządku z jednej strony, aby zachować poziom. Postanowiłem złożyć się dalej wzdłuż tej niewielkiej skarpy. Gdy księżyc znów się pokaże, tej cieni da mi schronienie. A przynajmniej miałem taką nadzieję.

Nie przeliczyłem się. Pelznąć na czworakach, litowałem się w duchu nad stworzeniami, które natura skazała na taki sposób przemieszczania się z miejsca na miejsce. Zeszła mi na tym trzydziście minut, podczas których nic nie widziałem ani nie słyszałem, aż wreszcie księżyc znów wypłynął za chmur. W somę porę.

Trzydzieści jardów przed sobą ujrzałem siatkę. Widziałem już takie siatki, ale nie wokół angielskich posesji. Widziałem je w Korei, gdzie otaczały obozy jeńców. Ta była wykonana z drutu kolczastego, wysoka na ponad sześć stóp i wygięta u góry na zewnątrz. Wychodziła z nieprzeniknionej ciemności pionowej rozpadliny w zboczu góry po mojej prawej ręce i biegła na południe, przecinając równinę.

Dziesięć jardów dalej zobaczyłem długą siatkę, bliźniaczo podobną do pierwszej, lecz tym razem moją uwagę zwróciła stojąca na niej trzej mężczyźni. Prawdopodobnie rozmawiali, lecz o wiele za cicho, bym mógł coś usłyszeć. Jeden z nich zapiął papierosa. Wszyscy trzej mieli białe mundury, okrągłe czapki, kamizaski i pasy z nabojami, a także karabiny przewieszzone przez ramie. Nie uległo wątpliwości, że są to marynarze z brytyjskiej marynarki wojennej.

Poddałem się. Byłem zmęczony, ledwie żywy ze zmęczenia i nie potrafiłem zebrać myśli. Gdybym miał więcej czasu, być może znalazłbym kilka sensownych powodów, dla których na tej oddalonej wyspce z archipelagu Fidżi spotkał trzech brytyjskich marynarzy. Po co się jednak wysłać, skoro mogłem ich zwyciężnie zapytać? Poddałem się na rekach i zacząłem wstawać.

Trzy jardy przede mną poruszył się krzak. Z zaskoczenia zamarłem w bezruchu, tym samym ratując życie. Skamieniałem tak, że nie umywało się do mnie żadne z wykopalisk profesorów. Krzak nachylił się do sąsiedniego krzewu i szepnął coś cicho. Gdybym stał choćby pięć jardów dalej, nie byłbym nie usłyszał. Za to oni musieli mnie usłyszeć, w uszach czułem tomatotanie serca, które waliło mi nieczym kafar. A jeśli nawet mnie nie usłyszeli, to z całą pewnością poczuł wibrację przenoszącą się z mojego ciała na ziemię. Sejsmograf w Suva musiał mnie zarejestrować, o więc tym bardziej oni, skoro stałem tak blisko. A jednak nic nie usłyszeli, nic nie poczuł. Położyłem się na ziemi tak, jak hazardzista kładzie na stół ostatnią przegraną kartę. Zapiłem sobie w pamięci, że wszelkie brednie o tym, jakoby tłem był niezbedny do życia, należy między bajki włożyć. Ja w ogóle przestałem oddychać. Bolała mnie prawa ręka, w świetle księżycy kostki mojej dłoni zaciśniętej na trzonku noża bliznowały jak wypolerowana kosa słoniowa. Z niemałym wysiłkiem woli zmniejszałem uchwyt, a mimo to nadal ścisnąłem nóż tak, jak nigdy.

Pierwsi goście już w październiku br.

Dotychczas kasyna gry dostarczały emocji wyłącznie pasażerom polskich promów obsługujących linie międzytatarskie. Jednak już wkrótce to się zmieni. „Casinos Poland” — tak nazywa się spółka utworzona przez Polskie Linie Lotnicze „Lot” i firmę „Casinos Austria International”, która zorganizuje i poprowadzi pierwsze w Polsce stałe kasyno gry. Na większą lub mniejszą dawkę hazardu będą mogli pozwolić sobie goście warszawskiego Centrum Obsługi Pasażerów „Lot” (jeszcze cztery miesiące w budowie).

Austriacka firma ma już 25 kasyn w 10 krajach, m.in. w Turcji, na Węgrzech i w Czechosłowacji, a także zarządza 30 kasynami ulokowanymi na statkach pasażerskich pływających w rejonie Morza Karaibskiego. Polsko-austriacka umowa w sprawie działalności warszawskiego kasyna zawarto na okres do... 2003 roku, z możliwością jej przedłużenia.

Wznoszone w Warszawie Centrum Obsługi Pasażerów „Lot” ma już swoją kilkunastoletnią historię. Rozpoczęcie budowy w 1977 roku było bardzo uroczyste.

Zgodnie z harmonogramem, prace centrum ma być gotowe w październiku bieżącego roku. Pierwszymi gośćmi będą uczestnicy dorocznego Kongresu Joint Venture Ltd., której głównym celem jest szczególne ukończenie budowy i eksploatacja wieżowca.

Zgodnie z harmonogramem, prace centrum ma być gotowe w październiku bieżącego roku. Pierwszymi gośćmi będą uczestnicy dorocznego Kongresu Joint Venture Ltd., której głównym celem jest szczególne ukończenie budowy i eksploatacja wieżowca.

Nowe centrum „Lotu”

Wznoszone w Warszawie Centrum Obsługi Pasażerów „Lot” ma już swoją kilkunastoletnią historię. Rozpoczęcie budowy w 1977 roku było bardzo uroczyste.

Wznoszone w Warszawie Centrum Obsługi Pasażerów „Lot” ma już swoją kilkunastoletnią historię. Rozpoczęcie budowy w 1977 roku było bardzo uroczyste.

„ECHO DNIA”
Kupen nr 121

Rozwiązanie krzyżówki nr 106

POZIOMO: cholewka, roman-tyk, baranica, taczanka, szlafeta, technika, brakarka.

PIONOWO: chrobot, loara, wąpłenie, anakra, recytacja, Alabama, sztab, finka.

NUMER 121
STRONA 4-5

Czwartek,
22 czerwca 1989 r.
Dziś składamy życzenia
**PAULINOM
i FLAWIUSZOM**

Jutro
**WANDOM
i ZENONOM**

Kielce

Biurowo Ogłoszeń KWP — tel.
448-58 — czynne 7.30-16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego —
nieczynny.

KINA

„Romantica” — „Wirujący sex”
— USA, I. 15, g. 15.45, 18. „Noc-
ny Jasirzab” — USA, I. 18, g.
20.30. Wideo: „Nowy Jork
czwartą rano” — pol. I. 15, g. 16,
18.15.
„Moskwa” — „Wielka przygoda
psa Beniego” — USA, bo. g. 15.15,
„Zyć i pozwolić umrzeć” — USA,
I. 15, g. 17, 19.15
„Studyjne” — „Amadeusz” —
USA, I. 18, g. 19. Wideo — „Noc
żywych trupów” — ang. I. 18, g.
15, 17.
„Robotnik” — „Krokodyl Dun-
dee” — USA, I. 12, g. 15 „Ucieka-
jący pociąg” — USA, I. 18, g. 17,
18.
„Amonit” — nieczynny
„Sabat” — nieczynny.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” —
„Wystawa malarstwa Jacka Bu-
kowskiego”, czynna 11-17.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — plac
Partyzantów — „Przyroda Kielec-
czyzny. Broń w zbiorach Mu-
zeum Narodowego w Kielcach”.
„Społeczność żydowska w Kiel-
cach”. „Malarstwo Zbigniewa
Kurkowskiego”. „Zabytki arche-
ologiczne ziemi winnickiej” —
czynne 9-17.

NARODOWE „PALAC” — plac
Zamkowy — „Wnętrza pałacowe
XVII i XVIII w.” „Galeria Ma-
larstwa Polskiego” — czynne w
godz 9-16

MUZEUM LAT SZKOLNYCH
S. ŻEROMSKIEGO — czynne w
godz 9-15

OBŁĘGOREK — MUZEUM H.
SIENKIEWICZA — czynne w
godz 10-16

MUZEUM WSI KIELECKIEJ —
Park Etnograficzny w Tokarni —
Wnętrza XIX-w chałup; Zagro-
da z Radkowie; Dwór Lu-
dowe plecionkarstwo Kielecczy-
ny — czynne 10-17.

MUZEUM ZABAWKARSTWA —
ul. Kościuszki 11 — „Zabawki
świata” — czynne 10-15.

APTEKI — stały dyżur nocny
pełnia: nr 29-001, ul. Buczka 37/39,
nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla
dzieci i dorosłych ul. Pocieszka
11 (Przychodnia Rejonowa) czyn-
na codziennie w godz 7-21. Sto-
matologiczna — Przychodnia Re-
jonowa nr 15 ul. Karłowicza-
wska 35 — czynna w niedziele i
święta w godz. 7-19, dyżur noc-
ny od godz 19 do 7.

INFORMACJA O LEKACH —
czynna w godz. 7.30-15.30 z wy-
jątkiem dni świątecznych i dni
wolnych od pracy — tel. 253-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie MO 997, Straż Pożarna
998, Pomoc Drogowa 981, Pogoto-
wie Energetyczne Kielce — Mia-
sto 991, Kielce — Teren 956, Po-
gotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Po-
gotowie wod-kan c.o. elektrycz-
ne RPKM czynne w godz 15-23,
tel 463-80 i 430-94. Poczta infor-
macja o usługach 911, Informa-
cja PKP 930, Informacja PKS
602-79, Hotel „Centralny” 625-11.
CENTRUM INFORMACJI TU-
RYSTYCZNEJ „IT” — tel. 486-66,
czynne do 16. w soboty do 14.
USŁUGI POGRZEBOWE — Dy-
żur całonocowy tel. 31-70-47.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobo-
we Dworzec PKP tel 534-34 ul.
Słowackiego 31-29-19 ul. Jesio-
nowa 31-79-19. Postój taksówek
bagażowych — ul. Armii Czerw-
nej 11-09-19. Postój samochodów
ciężarowych — ul. Domaszowska
31-08-19.

Radom

Biurowo Ogłoszeń KWP Radom,
tel. 237-36 — czynne 9-17.

TEATR

Im. Jana Kochanowskiego —
„Taka noc nie powtórzy się
więcej” — g. 19

KINA

„Bałtyk” — „Sztuka kochania”
— pol. I. 15, g. 15, 17. „Nocne
gry” — USA, I. 18, g. 19.15 — se-
ans przedpremierowy.
„Przyjaźń” — „Samotny wilk
Mc Quade” — USA, I. 15, g. 15.30,
17.30, 19.30.
„Odeon” — „Kopalnie króla
Salomona” — USA, I. 12, g. 15.30,
„Blue Velvet” — USA, I. 18, g.
17, 19.
„Hel” — „W cieniu nienawis-
ci” — pol. I. 12, g. 15.30. „Harry
Angel” — USA, I. 18, g. 17.30,
19.30.

APTEKI: stały dyżur nocny
pełnia: nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7,
67-001, ul. Traugutta 40.

INFORMACJA służby zdrowia
— czynna 6-20, tel. 261-21, Infor-
macja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998,
Komenda MO 251-36, Pogotowie
Milicyjne 997, Pomoc drogowa 997,
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogo-
towie Energetyczne — Radom 991,

Skarżysko

KINA

„Wolność” — nieczynny
„Metalowiec” — nieczynny

MUZEUM REGIONALNE Im.
gen. broni Zygmunta Berlinga w
Skarżysku-Rejowie ul. Sienecz-
na 90 — czynne 9-17

APTEKA DYŻURNA: nr 20-197
ul. Zielna 12, tel. 512-273.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dwo-
rzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Tajemnica spa-
lonego domu” — kan. bo., g. 15,
„Wywiad” — wł., I. 15, g. 17,
„Piękne jest życie” — jug., I. 18,
g. 19.
„Star” — „Co lubią tygrysy”
— pol. I. 15, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076
ul. Staszka 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefo-
ny — 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Kosmiczne jaja”
— USA, I. 12, g. 15.30, 17.30, „Plu-
ton” — USA, I. 18, g. 19.30
„Przodownik” — brak termina-
rza

APTEKA DYŻURNA: nr 20-071
ul. Starokunewska 1/7

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wol-
ności — 537-92, ul. Sienkiewicza
— 282-61.

Końskie

KINO

„Pegaz” — „Śmiercionośna
ślicznotka” — USA, I. 18, g. 15.30,
17.30, 19.30.

Jędrzejów

KINO

„Gdynia” — brak terminarza.

UWAGA! Za ewentualne zmia-
ny w programie kin redakcja nie
odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY
na UKF 70,49 MHz

Dziś

16.00 Wiadomości 16.05 Z nasze-
go archiwum: „Dwugłos o Józefie
Mortonie” — aud. M. Karpińskiej

16.35 W ludowych rytmach 17.10
Dziennik.

Jutro

5.30 Aktualności dnia w opr. M.
Sobali 13.05 „Ochrona przez wy-
tęcznie” — aud. A. Kopcia

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.00 Program dnia i DT —
wiadomości
16.05 „Polskie źródło”: Iwoniec
Zdrój
16.25 Dla młodych widzów:
„Kwant” — „Superdruży-
na” — finał teleturnieju
17.15 „Teleexpress”
17.30 Wojskowy progr. histo-
ryczny
17.55 „Być reporterem”: Krzy-
żstof Wójcik
18.20 „Sonda”: „Promień na-
dziei”
18.50 „10 minut”
19.00 Dobranoc: „Cypisek, syn
rozbójnika Rumcajsa”
19.10 „Teraz” — tygodnik gosp.
19.30 Dziennik TV
20.00 XXVI Krajowy Festiwal
Polskiej Piosenki — Opo-
le '89: Debiuty
21.10 Kroniki PAT — Tak by-
ło...
21.25 „Czas” — mag. public.
21.55 „Pegaz” — mag. kult.
22.45 DT — echa dnia

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „Do szkoły pod górę”
18.00 Program lokalny — Łań-
cut '89: — „Bisy Kati
Ricciarelli” — progr. z
ud. Pipo Baudo
18.20 Gombrowicz po raz pierw-
szy
19.30 „Puls”: „Warto zapamię-
tać” — film med.
20.00 „Defekt” — węg. film fab.
reż. Lajos Fazekas
21.05 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne „Dwój-
ki”: Egon Erwin Kisch
„Wniebowzięcie szubienicz-
nej toni”, reż. Laco Ada-
mik, wyk.: I. Cembrzyń-
ska, J. Żółkowska, B. Baer,
W. Saar, F. Pieczka i in.
22.40 Komentarz dnia

Jutro

PROGRAM I

8.35 „Domator”: Nasza poczta,
Kuchnie świata
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodar-
czy
9.40 „Dempsey i Makepeace na
tropie” — ang. serial
krym.
15.35 NURT — młodzież współ-
czesna: Polityka społeczna
wobec młodzieży

Uwaga! Za ewentualne zmia-
ny w programie TV redakcja
nie odpowiada.

WAŻNE DLA ABSOLWENTEK TECHNIKUM ODZIEŻOWEGO W KIELCACH

Zapraszamy koleżanki, ab-
solwentki b. Technikum Rdzie-
żowego z lat 1960-1961 na
zjazd koleżeńcki, który odbę-
dzie się 9 września 1989 roku
w Kielcach.

Zgłoszenia prosimy kierować
pod adresem: JOANNA SOLIŃ-
SKA, ul. Kruszcowa 3/44,
25-705 Kielce; tel. 616-56.

O programie pobytu poin-
formujemy oddzielnie po otrzy-
maniu zgłoszenia.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, HANDLU I USŁUG „INTRATA” sp. z o.o. w RADOMIU

ZATRUDNI

na atrakcyjnych warunkach płacowych
SZWACZKI do SZYCIA CHOLEWEK

Zainteresowanych prosimy o osobisty kontakt
w siedzibie przedsiębiorstwa: Radom, ul. 1905 R 23a
tel. 232-38, nr konta 376600-11413-136 PBK I/O
Radom. 246-k

ZAKŁADY METALOWE „ŁUCZNIK”
im. Gen. „Waltera” w RADOMIU

ZATRUDNIA

na atrakcyjnych warunkach płacowych

PRACOWNIKÓW:

- ▲ WYKWALIFIKOWANYCH
w działach narzędziowni i remontowym
(tokarz, frezer, szlifierz, ślusarz)
- ▲ NIEWYKWALIFIKOWANYCH
w bezpośredniej produkcji
(obróbka mechaniczna, odlewnia, kuźnia)
- ▲ INŻYNIERÓW MECHANIKÓW
specjalność technologia budowy maszyn lub
techników mechaników z dobrą znajomo-
ścią rysunku technicznego w dziale główne-
go technologa lub konstruktora
- ▲ KIEROWCÓW CIĄGNIKA
- ▲ MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- ▲ ROBOTNIKÓW TRANSPORTU.

Blizszych informacji udziela dział kadr i szko-
lenia zawodowego, tel. 291-41, wewn. 703.

283-k

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
TECHNICZNO-HANDLOWYCH „WIMOTECH” sp. z o.o.
z s. w GARBATCE-LETNISKU, ul. Kochanowskiego 97
tel. 211 i 218

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na następujące materiały:

- WYKŁADZINA PCW import, wysoka jakość,
szerokość 2 lub 4 m, grubość 1,4 mm w cenie
26.000 zł m kw.
- WYKŁADZINA PODŁOGOWA DYWANOWA
w różnych kolorach na podkładzie gumowym,
cena od 14.400 do 20.750 zł m kw.
- JEANS BIAŁY import szerokość 1,5 m, cena
12.500 mb.

Realizacja następować będzie wg kolejności wpływu
zamówień. 242-k

OGŁOSZENIA DROBNE

CHMIELNICKA Renata zgubi-
ła legitymację szkolną ZSZ Kiel-
ce. 8709-g

ZĄCZYK Urszula zgubiła legi-
tymację szkolną LE Kielce.
8711-g

STĘPIEN Piotr zgubił legity-
mację szkolną TM Chęciny, bilet
miesięczny PKS. 8692-g

UNIEWAŻNIA się pieczętę
o treści: Zakład Krawiectwa
Lekkiego Zofia Skunna Borzy-
now 84, 28-132 Oleśnica. 8710-g

PIETRUSIEWICZ Piotr zgubił
legitymację szkolną ZSE, bilet
miesięczny PKS. 8691-g

CHLEWICKA Krystyna zgubi-
ła legitymację szkolną ZSPS
Kielce. 8690-g

ORLIŃSKA Anna zgubiła legi-
tymację szkolną IV LO Kielce.
8693-g

BETKA Krzysztof zgubił kon-
cesję na taksówkę osobową nr
663. 8694-g

CHWAŁIŃSKI Michał zgubił
legitymację szkolną ZSE. 8695-g

PODSIADŁO Arkadiusz zgubił
bilet miesięczny PKS. 8689-g

WIELGUS Monika zgubiła
legitymację szkolną LZG Kielce.
8696-g

PAJEK Renata zamieszka
Mirówek zgubiła legitymację
szkolną i bilet miesięczny
dany przez ZSE w Skarżysku.
710

SPRZEDAM ciągnik „Zetor-2”
(na chodzie). Wiadomość, Ga-
ka 235 (Majorat) gmina Mirów.
708

SOKOŁOWSKI Krzysztof zgubił
legitymację szkolną ZSE
(przyszkolowa), przepustkę Z
kładów Metalowych, bilet m-
iesięczny MPK-4. 709

BŁOŃSKI Mirosław zgubił
let wolnej jazdy okręg komun-
kacyjny nr 5 PKS. 711

MUSIEJEWSKI Tomasz zgubił
przepustkę stałą Zakładów
Metalowych „Mesko”. 712

OGŁOZA Janusz zgubił
puszkę stałą Zakładów Metal-
owych „Mesko”. 713

BISKUP Renata zgubiła
legitymację szkolną LM, bilet m-
iesięczny PKS. 8688-g

MARCINIAK Aneta (Milejow-
ce) zgubiła legitymację szkolną
LM w Radomiu. 3689

SIEK Marlena (Radom) zgubi-
ła legitymację szkolną ZSO Ra-
dom. 3690

MOLENDOWSKI Grzegorz (Ra-
dom) zgubił legitymację szkolną
II LO Radom. 3688

KOLANKOWSKI Karol zgubił
legitymację szkolną ZSB. 8689-g

PICHETA Marcin zgubił
legitymację szkolną LZ Kielce.
8688-g

ADAMCZYKOWI Roman
wi, skradziono legitymację PK
wydaną przez ZBK Radom. 714

Dziwne praktyki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Gdy Jagadamba miała 22 lata, włosy sięgały jej już do stóp. Po kolejnych 20 latach joginka przeniosła się do Udzdzajnu, gdzie założyła własny aszram, czyli hinduską pustelnię.

Zmierzone jej warkocz, okazało się, że ma on 640 centymetrów długości.

Mata Jagadamba nigdy nie używa, jak twierdzi, grzebienia i tym właśnie, a także praktykami ascetycznymi, wyjaśnia długość swych włosów.

Złośliwi dziennikarze zauważyli w związku z tym, że od czasu do czasu czcigodnej joginice przydałoby się jednak sięgnąć po grzebień, bowiem jej posiwiałe włosy bardziej przypominają linę okrętową niż warkocz...

Gdy Mata wstaje, jej uczennica, a zarazem służąca owija sobie ów warkocz dookoła ramion i idzie krok w krok za swą panią. Mycie odbywa się raz albo dwa w miesiącu. W ceremonii biorą udział jeszcze dwie uczennice, odbywa się to w ten sposób, że do balii wlewa się ciepłą wodę, po czym wysypuje proszek do prania i rozplatany warkocz moczy w tym roztworze przez pewien czas. A potem włosy myje. Aby je wysuszyć, Mata Jagadamba siada w oknie drugiego piętra swego aszramu, zwieszając je na zewnątrz. Po tem zwiastuje się je konopnymi sznurami.

14-letnia dziś Mata cieszy się świetnym zdrowiem i mówi, że zawiadza je diecie: żywi się tylko owocami i mlekiem. Nadal uprawia też rozmaite praktyki ascetyczne, m.in. oczyszcza nozdrza przepłukując je mlekiem, oczyszcza ponadto przewód pokarmowy i to nader oryginalnymi sposobami; twierdzi bowiem, że w tym celu polyka codziennie pasek materiału o długości... 8 metrów. **RYSZARD SOLSKI**

15 lat w kolejce po mieszkanie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

osiedle 22 Lipca. Mija półrocze i wiadomo już, że do końca roku uda się zasiedlić najwyżej 85 mieszkań bo pod pozostałe 45 robi się dopiero fundamenty. Trudno się więc dziwić, że 2000 rodzin, czekających w spółdzielczej kolejce niecierpliwie się i śle krytyczne uwagi pod adresem zarządu KSM.

Kto jest winien temu, że w Końskich budownictwo rozwija się w tak słabym tempie?

Spółdzielnia mieszkaniowa dysponująca bardzo dobrym i nowoczesnym Zakładem Remontowo-Budowlanym stara się pomagać kombinatowi na wszelkie sposoby. Swoimi ekipami uzbraja teren pod nowe budynki, bardzo pomaga przy wykańczaniu obiektów robiąc, poza instalacjami elektrycznymi wszystkie pozostałe, z centralnym ogrzewaniem i gazem włącznie. A i kombinatu ze Skarżyska zanadto winić nie należy, ponieważ do obsłużenia ma jeszcze kilka takich miast w północnej części województwa, ze Skarżyskiem i Starachowicami włącznie.

Wiceprezes spółdzielni, Z. Ptak twierdzi, że moc wykonawczą wzmocni niebawem kielecka „przemysłówka”, która wstępnie zgodziła się wejść na „mieszkaniówkę” w Końskich, ale pod warunkiem, że prefabrykaty do budowy otrzyma ze skarżyskiej fabryki domów. Ale czy wprowadzenie drugiego wykonawcy przyspieszy tempo budownictwa, a przede wszystkim czy się ono zwiększy?

W Końskich, jak się okazuje, największym hamulcem budownictwa mieszkaniowego jest brak terenów pod nowe osiedla. Na wytyczenie granic każdej nowej jednostki urbanistycznej przez Urząd Miasta i Gminy KSM czeka latami. Tak było po zakończeniu osiedla Warszawska, kiedy to na wytyczenie następnego osiedla 22 Lipca czekano dwa lata. Teraz historia powtarza się z osiedlem Parkowa, w którym w przyszłym roku mają być oddane pierwsze mieszkania (z 400 przewidzianych tu ogółem), a niektóre działki są jeszcze zajęte przez prywatnych właścicieli. W roku 1983 KSM wystą...

Demonstracja w Krakowie

Znów dała znać o sobie „hałaśliwa” działalność młodzieży. Wznosząc znane już z poprzednich tego typu rozróbek hasła „Sowieci do domu” i „Precz z komuną”, na kilkadziesiąt minut sparaliżowała ona komunikację miejską w Krakowie. Siły porządkowe nie interweniowały.

piła do UMIG o przydział terenów pod potrzeby budownictwa po roku 1990. Odpowiedź otrzymała w ubiegłym roku ze wskazaniem rejonu najmniej odpowiedniego bo gęsto zasiedlonego, w większości należącego do prywatnych właścicieli. Spółdzielnia jest zdania, że po osiedlu Parkowa w następnej kolejności należałoby rozpocząć budowę osiedla w rejonie ulic: Gimnazjalna, 22 Lipca i kpt. Stańskiego, bo jest to rejon prawie uzbrojony i mało zamieszkały. Jak zakończy się ta różnica zdań — na razie nie wiadomo. Jedno wszak jest pewne: jeśli w Końskich z terenami będą nadal takie kłopoty, to nie ma się co spodziewać rychłego rozładowania kolejki do spółdzielczych mieszkań.

Jest i drugi niezwykle ważny problem wiążący się z brakiem ciepła. Osiedle Parkowa ogrzewane będzie z rezerwy przeznaczonej dla wstrzymanej rozbudowy Koneckich Zakładów Odlewniczych. Ale co dalej? Wszyscy patrzą na ciepłownię Zakładów Metalurgicznych, która ma po rozbudowie ogrzewać nowe osiedla. Ale rozbudowa tego obiektu jest dopiero na etapie projektowania... **J. PAŃCZYK**

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

O co chodzi? — O śmieci, których pracownicy MPO nie wywożą już od tygodnia. Wzdłuż ulicy Hanki Sawickiej od bloków z numerami 2 do 40 wszystkie altany śmietnikowe zapchane są nieczystościami. Sterty odpadów gromadzone są już obok przepelnionych pojemników. Wszystko gnije i fruwa na wietrze. Wokół panuje nieopisany smród.

Dlaczego do tego doszło? W Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania Miasta podano kilka przyczyn. Brakuje ładowaczy (ludzie niechętnie decydują się na podjęcie takiej pracy). Bardzo często psuje się niezbędny do wywozu śmieci sprzęt. Kierownicy narzekają na brak części zamiennych. Sporo pojemników trzeba likwidować, bowiem dewastują je złodzieje (kradną koła). W ciągu roku MPO musi wymienić około 2.700 wózków, którymi wywozi się śmieci. Oto kłopoty z którymi z kolei boryka się na co dzień przedsiębiorstwo zajmujące się oczyszczaniem miasta. (Ig)

PS. Altany przy ulicy Hanki Sawickiej obiecano uprzątnąć jeszcze dziś.

agencje informują:

MOSKWA. Akcja zmierzająca do utworzenia panislamskiego frontu skupiającego różne grupy etniczne wyznania muzułmańskiego w radzieckim Uzbekistanie doprowadziła ostatnio do zamieszek w tej republice, w czasie których 99 osób poniosło śmierć — pisze „Krasnaja Zwiezda”.

BELGRAD. Pojawiło się nowe zagrożenie dla jedności Jugosławii. Przywódcy najbardziej rozwiniętej republiki, Słowenii, wysunęli możliwość wystąpienia Słowiańskiej Ligi

Komunistów z federalnej struktury obejmującej całą Jugosławie.

BUKARESZA. „Romania Libera” opublikowała artykuł nawiązujący do uroczystości pogrzebowych Imre Nagya, które odbyły się w Budapeszcie. Autorzy stwierdzają, że ceremonia ta przekształciła się „w działanie polityczne o wyraźnym charakterze faszystowskim, irredentystycznym, antysocjalistycznym i antyrumuńskim”.

BUDAPEST. Nasze otoczenie, składające się z krajów nie przeprowadzających reform (Rumunia i Czechosłowacja) nie może nas zmusić do rezygnacji z nich — oświadczył minister stanu Węgier. — Lecz nie powinniśmy w trakcie procesu reform zapominać o konieczności utrzymywania dobrych stosunków z ościennymi narodami.

Sąd Najwyższy Chin nawołuje do rozprawy z kontrrewolucją

Sąd Najwyższy ChRL ogłosił we wtorek rozporządzenie, w którym zapowiada „pilne i surowe” ukaranie wszystkich winnych prowadzenia działalności kontrrewolucyjnej, wzniecania niepokojów społecznych oraz innych czynów kryminalnych podczas minionych tygodni.

W szeroko rozpowszechnionym przez chińskie środki masowego przekazu dokumencie stwierdza się, że na Sądzie Najwyższym ciąży odpowiedzialność za wymierzenie kary przestępcom, uderzenie we wrogów i ochronę narodu. Celem kontrrewolucyjnej rebelii, wznieconej według planów garstki osób, było obalenie partii komunistycznej, ustroju socjalistycznego oraz państwa ludowego.

W Pekinie uważa się, że rozporządzenie Sądu Najwyższego oznacza dążenie do wzmocnienia akcji policyjnej przeciwko uczestnikom demonstracji, zarówno tym, którzy rzeczywiście mają na sumieniu nieuniknione w takich przypadkach czyny kryminalne, jak i tym, którzy zajmowali się wyłącznie działalnością o charakterze politycznym.

Środowy „Guangming Ribao” ubolewa w komentarzu własnym nad stanem wychowania patriotycznego w kraju. Brak dostatecznego zrozumienia treści patriotycznych jest jedną z przyczyn wykorzystania studentów przez „ludzi kierujących się niecnymi pobudkami”. Patriotyzm — podkreśla dziennik — musi być równoznaczny z miłością wobec KPCh i socjalizmu. Zaniedbanie szkolenia patriotycznego przyczyniło się do wzrostu „bałwochwalstwa wobec

zagranicy”. Stąd wzięły się tezy o oparciu się na kapitalizmie zamiast na partii komunistycznej i socjalizmie.

Napływają doniesienia o dalszych aresztowaniach. Pojawia się liczba 171 osób aresztowanych w ostatnich dniach. Jednym z zatrzymanych jest kolejny aktywista ruchu studenckiego, 28-letni słuchacz wydziału fizyki na Uniwersytecie Pekinim, Liu Gang, którego ujęto niedawno w Pekinie. Jego nazwisko znajduje się na liście 21 najbardziej poszukiwanych działaczy studenckich.

Chińskie środki masowego przekazu skrupulatnie wychwytyją najdrobniejsze nawet informacje o pozostawianiu na obszarze Chin firm zagranicznych czy też pojedynczych inwestorów. W środe podano o powrocie dalszych przedstawicieli firm zagranicznych do Pekinu. Podkreślono, że żadna z firm zagranicznych nie zlikwidowała przedstawicielstwa w Chinach. Duży rozgłos nadano obecności pierwszych grup turystycznych, które zdecydowały się na przyjazd do Pekinu. Władze Pekinu zapewniają, iż imprezy sportowe, w tym przyszłoroczne Igrzyska Azjatyckie, odbędą się według programu. Nie informuje się natomiast o sankcjach nakładanych przez kraje zachodnie.

Walka z handlarzami narkotyków

Przemytnicy nie lubią Bułgarii

Położenie geograficzne czyni Bułgarię krajem atrakcyjnym turystycznie. Ale to samo położenie — na trasie łączącej Azję z Europą — powoduje, że prowadzą tędy szlaki przemytników narkotyków.

Jeśli skojarzymy to z olbrzymim ruchem międzynarodowym przez Bułgarię, to otrzymamy skalę trudności problemu stojącego przed celnikami. Przeciwnie w roku dzienne tylko jeden punkt celny przyjmuje około 25 tys. samochodów, co oznacza 130 tys. podróżnych.

Doświadczenie walki z narkotykami uczy, że walka z tym zjawiskiem musi przyjąć wymiar globalny. Bułgarzy wyznają pogląd, że niezbędne jest zjednoczenie w tej walce wszystkich państw pod egidą ONZ. Stąd też od samego początku silny nacisk kładą na kontakty międzynarodowe. W latach 1978 i 1980 odbyły się w Bułgarii dwie konferencje międzynarodowe, poświęcone współpracy celników w walce z przemytnictwem narkotyków, współorganizowane z USA i Organizacją

Narodów Zjednoczonych. W roku 1983 odbyło się międzynarodowe seminarium, poświęcone problemowi powiązań przemytników narkotyków z innymi przemytnikami. W dwa lata później w ramach XV międzynarodowej konferencji urzędów celnych, ponownie radzono na temat przeciwdziałania narkotykowej kontrabandzie. Listę tych inicjatyw można by ciągnąć dalej, ale przytoczone przykłady są chyba wystarczająco wymowne.

Odnotowanie przemycanego narkotyku to tylko jeden, pierwszy krok. Dla skutecznej walki z gangami zajmującymi się produkcją, przemytem, a w końcu sprzedażą narkotyków, każdorazowo informację o takim fakcie przekazuje się zainteresowanym krajom. Dzięki takiej praktyce dochodziło już do rozbicia dużych siatek w Austrii, Holandii czy Niemczech zachodnich.

Celnicy dysponują coraz doskonalszymi metodami, ale i druga strona nie ustaje w wymyślaniu nowych sposobów

przemytu, oryginalnych schowków.

Z opowieści celników nie można się wiele dowiedzieć. W obawie przed ewentualnym „instruktażem” niechętnie zdradzają szczegóły swych sukcesów, ale niektórymi wprost trudno się nie pochwalić. Na przykład w 1985 roku został zatrzymany transport 29 kg heroiny do Austrii. W rok później nieco mniejszy ładunek, 19 kg tegoż narkotyku, znaleźli celnicy bardzo sprytnie ukryte w systemie hamulcowym ciężarówki i przyczepy. Dużym sukcesem było zniszczenie przed kilku laty kanału przerzutu marihuany z Nigerii do Holandii.

Przemytnicy sądzeni w Bułgarii otrzymują tutaj wyroki w granicach 8-12 lat, w zależności od ilości zatrzymanego narkotyku. Przedmiot przestępstwa o olbrzymiej wartości rynkowej, natychmiast po zakwestionowaniu przekazywany jest specjalnej służbie ministerstwa zdrowia (nie trzyma się go w urzędach celnych), a następnie niszczone.

JACEK PAWILONIS

NUMER 121

STRONA 7

ZAKŁAD USŁUG TECHNICZNYCH ENERGETYKI

Biurowo Projektowe Energetyki w RADOMIU

ZATRUDNI

NA STANOWISKACH PROJEKTANTÓW:

- ARCHITEKTA
- INŻYNIERA BUDOWNICTWA (konstrukcje).

Zapewniamy korzystne warunki płacy a ponadto dla zamieszkujących — mieszkanie rodzinne.

ZATRUDNIMY TAKŻE:

- KIEROWCĘ z prawem jazdy kat. B zawodowym.

Informacje: Radom, ul. Żeromskiego 75, p. 306 tel. 455-397 lub 455-481.

297-k

SPORT

Finisz w piłkarskiej I lidze



Zespół Ruchu Chorzów mistrzem Polski!

Wczoraj na krajowych boiskach rozegrana została ostatnia, 30. kolejka piłkarskiej ekstraklasy. Choć do definitywnego zakończenia rywalizacji pozostał jeszcze zaległy mecz Pogoni Szczecin ze Śląskiem Wrocław, to jednak w środę zapadły wszystkie decyzje. Zgodnie z przewidywaniami mistrzem Polski w sezonie 1988/89 została drużyna Ruchu Chorzów, która przed rokiem awansowała w szeregi pierwszej ligi. Jest to trzynasty tytuł mistrzowski wywalczony przez Ruch, zespół o najdłuższym stażu w naszej ekstraklasie. Chorzowianie wyprzedzili na finiszu GKS Katowice, Górnik Zabrze i Legię Warszawa, prezentując przez cały miniony sezon najrowniejszą formę. Mistrz z Chorzowa będzie reprezentował polskie piłkarstwo w rozgrywkach mistrzów klubowych o Puchar Europy. W edycji Pucharu UEFA wystąpią GKS Katowice i Górnik Zabrze, zaś o udziale naszego zespołu w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów zadecyduje sobotni finałowy pojedynek PP pomiędzy Legią Warszawą a Jagiellonią Białystok. Obedzie się on na neutralnym boisku w Olsztynie. Natomiast Wisła Kraków i Stal Mielec zadeklarowały się uczestniczyć w wakacyjnych rozgrywkach Pucharu Lata.

A oto wyniki 30. kolejki pierwszej ligi: Ruch Chorzów — Górnik Wałbrzych 4:1, Lech Poznań — Legia Warszawa 0:2, Górnik Zabrze — Olimpia Poznań 4:2, Pogoń Szczecin —

Szombierki Bytom 1:0, GKS Jastrzębie — Jagiellonia Białystok 0:0, Stal Mielec — GKS Katowice 2:0, Wisła Kraków — ŁKS Łódź 4:1, Widzew Łódź — Śląsk Wrocław 1:2.

1. Ruch	30	52	48-18
2. GKS Katow.	30	47	50-24
3. Górnik Zab.	30	45	55-29
4. Legia	30	43	41-19
5. Stal	30	33	35-27
6. Lech	30	33	39-32
7. Widzew	30	29	27-27
8. Jagiellonia	30	29	22-27
9. Śląsk	29	28	33-33
10. ŁKS Łódź	30	26	34-45
11. Olimpia	30	25	33-41
12. Wisła	30	23	35-48
13. GKS Jastrz.	30	19	24-43
14. Pogoń	29	18	32-49
15. Górnik Wałb.	30	15	22-44
16. Szombierki	30	13	33-57

Ekstraklasę opuszczają drużyny Szombierki Bytom i Górnik Wałbrzych. Ponadto zespoły Pogoń Szczecin i GKS Jastrzębie wezmą udział w spotkaniach barażowych z wicemistrzami drugiej ligi: Zawiszą Bydgoszcz i Motorem Lublin. O zestawieniu zadecyduje losowanie.

Najlepszym strzelcem ekstraklasy w sezonie 1988/89 został Krzysztof Warzycha z chorzowskiego Ruchu, zdobywca 24 bramek.

(mar)

Do całkowitego zakończenia sezonu piłkarskiego 1988/89 pozostały jeszcze mecze barażowe. Potem już wakacje, a 30 lipca rozpocznie się nowy sezon. W tym dniu wystartują zespoły I, II i III ligi. Czy zreformowane rozgrywki zmienią na lepsze naszą piłkę?

Na zdjęciu: bramkarz Błękitnych Kielec, Dariusz Mierlik.

Fot. A. Piekarski



Stadion i Orzeł walczą o awans

Mistrz kieleckiej klasy okręgowej, drużyna Stadionu Kielec staje przed szansą awansowania do zreformowanej trzeciej ligi. Droga do celu jest jednak bardzo długa. W pierwszej rundzie rywalem kielezan będzie mistrz okręgu radomskiego Orzeł Wierzbica. Zwycięzca tej konfrontacji spotka się następnie ze zwycięzcą pary Piotrowia Piotrków Trybunalski — Włókniarz Łódź. To jeszcze nie koniec barażu bowiem o awansie do trzeciej ligi zadecyduje dodatkowe spotkanie z drużyną ustaloną przez Polski Związek Piłki Nożnej.

Kielecki Stadion pierwszy mecz z Orłem Wierzbica rozegra przed własną publicznością, w najbliższą sobotę o godz. 17.

(m)

W skrócie

Szkocja i Arabia Saudyjska awansowały do finału piłkarskich mistrzostw świata juniorów do 16 lat, które kończą się w Szkocji. We wtorek rozegrano mecze półfinałowe, w których padły wyniki: Bahrain — Arabia Saudyjska 0:1, Szkocja — Portugalia 1:0.

Finałowe spotkanie między Szkocją i Arabią Saudyjską odbędzie się w najbliższą sobotę w Glasgow, natomiast mecz o 3. miejsce, w którym spotkają się Bahrain i Portugalia rozegrany zostanie w piątek w Edynburgu.

ED

NUMER 121

STRONA 8

● Bardzo dobrze wypadli polscy pięciobojści — Dariusz Gózdziak, Sławomir Kopeć i Jarosław Idzi, pierwszego dnia mistrzostw Europy sztafet w Umeaa. Nasi zawodnicy wygrali sztafetę, zajęli drugie miejsce w szermierce i po trzech konkurencjach zajmują wysoką trzecią lokatę — 3093 pkt. Na prowadzeniu są zawodnicy ZSRR — 3236 pkt. przed Włochami — 3042 pkt.

● W Pradze odbył się tradycyjny lekkoatletyczny memoriał E. Rosicky'ego. W zawodach uczestniczyli zawodnicy 31 krajów, w tym reprezentanci Polski. Z naszych zawodników najlepiej spisał się sprinterka Ewa Kasprzyk zajmując trzecie miejsce w biegu na 100 m rezultatem 11,76 sek. Zwyciężyła w tej konkurencji Finka Hankajoki — 11,59 sekundy.

● Przed dwoma tygodniami burmistrz Berlina Zachodniego

Walter Momper wystąpił z propozycją, aby letnie igrzyska olimpijskie 2004 odbyły się w Berlinie.

Przewodniczący MKOL J. A. Samaranch sceptycznie ustosunkował się do tego wniosku. W wywiadzie dla magazynu „Sports”

Sprintem

powiedział: „Biorąc pod uwagę obecną sytuację Berlina, jest to nierealistyczne. O ile mi wiadomo, kilka innych zachodnio-niemieckich miast rozpoczęło już starania o olimpiadę 2004”.

● Dwa najlepsze tegoroczne wyniki na świecie uzyskano w mitingu lekkoatletycznym, który odbył się we wtorek wieczorem w Seville. Mistrz olimpijski Paul Ereng (Kenia) przebiegł 800 m w

1.44,01, natomiast jego rodak Yobes Ondieki zwyciężył w biegu na 5000 m w 13.12,12.

● W dniach 26 czerwca — 9 lipca rozegrany zostanie turniej wimbledoński. Z numerem 1 wśród mężczyzn rozstawiony został Ivan Lendl, a wśród kobiet — Steffi Graf.

W Wimbledonie wystartuje również skromna ekipa polska. W turnieju kobiet Iwona Kuczyńska zmierzy się w pierwszej rundzie z Amerykanką Terry Phelps, a w przypadku powodzenia, grać będzie ze zwyciężczynią meczu E. Sviglerova (CSRS) — H. Ludloff (USA).

Do turnieju juniorów dopuszczona została trójka reprezentantów Polski — Bartłomiej Dąbrowski, Małgorzata Chmela i Katarzyna Teodorowicz.

(opr. m)

Mistrzostwa Europy koszykarzy

W Zagrzebiu rozgrywane są mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. We wtorek, późnym wieczorem w meczu grupy B Jugosławia rozgromiła obrońcę tytułu mistrzowskiego, drużynę Grecji 103:68. Wczoraj Jugosławia pokonała Bułgarię 98:78 a Grecja zwyciężyła Francję 80:74. Natomiast w grupie A Związek Radziecki pokonał wysoko Holandię 109:56.

W grupie A prowadzi Związek Radziecki przed Hiszpanią, w grupie B — Jugosławia przed Grecją i Francją.

(m)

W sobotę, w hali PŚ

Finałowy turniej amatorów w badmintonie odbędzie się w nadchodzącą sobotę (24 bm.) w kieleckiej hali Politechniki Świętokrzyskiej, początek o godzinie 10.

Kielezanin wiceliderem w wyścigu dookoła Mazowsza

Z kolarskich tras

● Czwarty etap kolarskiego wyścigu dookoła Mazowsza z Płońska do Zuromina długości 160 km wygrał Zbigniew Ludwinek przed Jackiem Dąbrowskim (oba z Legii Warszawa) i Jurijem Amielkinem (ZSRR). W klasyfikacji indywidualnej liderem jest nadal Andrzej Sypytkowski (Krupiński Suszec) i wyprzedza on o 10 sekund kielezanina Zbigniewa Piłkę, jeżdżącego aktualnie w barwach warszawskiej Legii. Trzecie miejsce zajmuje Krystian Zajdel (kadra młodzieżowa).

Dzisiaj odbędzie się ostatni etap z Zuromina do Ciechanowa i jeżeli klasyfikacja indywidualna pozostanie bez zmian wówczas obecny lider i ewentualny zwycięzca wyścigu — Sypytkowski — otrzyma w nagrodę pół miliona złotych.

● W Goeteborgu zakończył się międzynarodowy wyścig dookoła Szwecji, w którym zwyciężył Norweg Atle Kvalsvoll, a najlepszy spośród polskich kolarzy — Zenon Jaskuła — zajął 6. miejsce.

Chmara i Kolasa zapraszają na molo

Dotychczasowe, pokazowe konkursy skoków o tyczce na sopockim molo miały dobrą prasę i cieszyły się dużym zainteresowaniem widzów. Tegoroczny miting zaplanowano na 11 sierpnia.

— Chodzą słuchy, że panowie nie zamierzają w tym roku brać udziału w sopockim show... — zagadnął dziennikarz PAP Mirosława Chmarę i Mariana Kolasa.

— To nieprawda — rzekli zgodnie. — Nam również zależy na propagowaniu tej konkurencji i tylko choroba bądź kontuzja może stanąć na przeszkodzie. Innych nie ma, będziemy na pewno i już dziś zapraszamy na molo.

zach. — „Widziałem jak trenerzy i zawodnicy zupełnie jawnie łamali prawo i nikt temu nie chciał przeciwdziałać. Wszyscy siedzą bowiem w jednej łodzi” — dodał na zakończenie Crothers.

Kolejnym świadkiem procesu wyjaśniającego aferę Johnsona był dr Robert Kerr, który przez 17 lat dostarczał czołowym sportowcom środki dopingujące.

Zdaniem Kerr'a część sportowców z krajów socjalistycznych bierze na pół godziny lub na godzinę przed zawodami sterydnie pobudzając w ten sposób swój system nerwowy. Czasem jest to kombinacja sterydów z kofeiną lub barbituranem. Ciepłotę stosują specjalny gaz pobudzający. Terapia hormonalna oraz specjalny trening pomagają rozwijać włókna mięśniowe. Europejscy średnio- i długodystansowcy zażywają norepinefrynę, co zwiększa wydolność serca.

Proces w Toronto

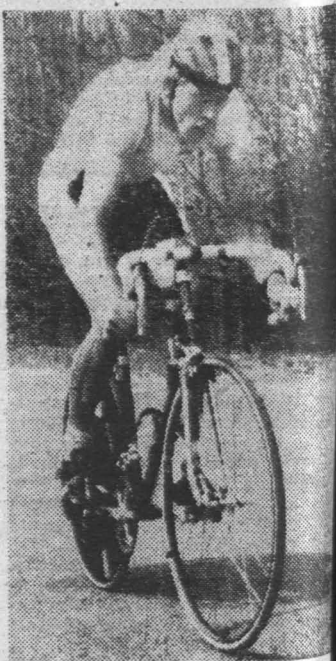
Bill Crothers — srebrny medalista olimpiady w Tokio w 1964 roku na 800 metrów, był kolejnym świadkiem zeznającym w procesie wyjaśniającym aferę Johnsona.

— „Gdyby przed igrzyskami w Seulu dano mi listę kanadyjskich lekkoatletów to z 95-procentową dokładnością wskazałbym tych, którzy stosowali sterydy anaboliczne” — stwierdził 43-letni dziś Crothers, pracujący w Toronto jako farmaceuta. Crothers oświadczył, iż podejrzewa, że siedmiu z ośmiu finalistów biegu na 100 metrów w Seulu stosowało anaboliki.

Zdaniem Kanadyjczyka Ben Johnson jako nastolatek nie wykazywał większych predys-

pozycji sprinterskich, eksplozja jego „talentu” nastąpiła dopiero w wieku dwudziestu kilku lat. Crothers zeznał, że w czasie olimpiady w Tokio Amerykanin Michael Larrabee zdobył złoty medal w biegu na 400 metrów dzięki „sztucznemu wspomaganianiu”. Sterydy anaboliczne znalazły się bowiem na liście zakazanych środków farmakologicznych dopiero w 1975 roku. Crothers oskarżył Kanadyjską Federację Lekkoatletyczną o próby ukrywania przypadków stosowania niedozwolonych środków dopingujących. Stwierdził również, że główną przyczyną zażywania przez sportowców sterydów anabolicznych są nabytby lukratywne nagrody pieniężne jakie dostają na impre-

Ostatni siódmy etap ze Skowde do Goeteborga (200 km) zakończył się zbiorowym finiszem dużej grupy kolarzy, sklasyfikowanych w jednakowym czasie. Wygrał Robert Matwev (RPN) wyprzedzając Erika Pedersena (Norwegia) i Janusza Domina (Polska).



Zenon Jaskuła

W bokserskiej ekstraklasie

Pięściarze ekstraklasy rozegrali dziewiątą serię spotkań mistrzowskich. W trzech spotkaniach zwycięstwa odnieśli gospodarze, a czwarty mecz odbył się, bowiem zespół Stoczniowca Gdańsk nie dojechał do Słupska gdzie miał się zmierzyć z miejscowym zespołem Czarnych. W najciekawszym spotkaniu Igloopol Debica pokonał Zagłębie Lubin 14:6 (Walek wygrał w I r. przez sędzię Siwakiera). W Warszawie miejscowa Legia pokonała GKS Jastrzębie 15:5 (K. Kosodowski wygrał 3:0 Nowaka). Sosnowcu tamtejszy Górnik zwyciężył Gwardię Warszawa 12:3 (Łakomiec wygrał w I r. z Kmiecikiem).

W tabeli prowadzi Igloopol przed Gwardią i Czarnymi, wszystkie zespoły mają 11 pkt.

(m)

TOTO LOTEK

ZAKŁADY SPECJALNE

8, 9, 17, 30, 35

EXPRESS LOTEK

2, 4, 7, 31, 36

SUPER LOTEK

4, 10, 16, 37, 33, 43, 46